Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN

ZWIĄZKU POLSKICH TECHNIKÓW WIERTNICZYCH I NAFT. W BORYSŁAWIU.

Borysław, dnia 15. lutego 1939. Nr. 1.

Numer specjalny

poświęcony akcji o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego

Wydany przez Związek Polskich Techników Wiert. i Naft. i Związek Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft. w Borysławiu.

Pan Minister Opieki Społecznej o umowach zbiorowych.

„Projekt ustawy, który w dniu dzisiejszym wszedł w obrady Wysokiej Izby, **jest wyrazem tendencyj społecznych Rządu.** Przywiązujemy do niego wielkie znaczenie, ma on bowiem na celu nie tylko społeczno-gospodarcze oddziaływanie ku podniesieniu poziomu bytowania mas pracowniczych, ale zmierza równocześnie do utrwalenia pokoju społecznego, tak bardzo potrzebnego dla wydźwigającego się z kryzysu życia gospodarczego naszego Państwa. Genialna intuicja Wielkiego Marszałka spowodowała, iż kierunek odbudowanego Państwa Polskiego był od razu wytknięty w licznych aktach i dekretach w taki sposób, iż związał masy pracownicze z ideą państwową i utrwalił w masach tych przekonanie, że wskrzeszona Rzeczypospolita jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. W tym też czasie dekret Naczelnika Państwa z 8. lutego 1919 r. o pracowniczych związkach zawodowych zapewnił masom pracowniczym swobodne organizowanie się w związki zawodowe.

Od tego czasu rodzi się nowa forma działania zespołowego w postaci umów zbiorowych, **zmierzających nie tylko do podniesienia materialnych warunków bytowania, ale i do obrony godności człowieka pracy.** Przez szereg lat, władze państwowe, tolerując poszczególne posunięcia i akty, pozostawiały swobodnej grze sił zarówno przebieg samych walk, jak i obronę prawną i faktyczną umów zbiorowych.

Niewątpliwie jednak przy współczesnym podejściu do zagadnień państwowych i społecznych taki indyferentyzm ma swoje wady szczególne. Wtedy, gdy zwartość i obronność Państwa wymaga zespolenia wysiłków wszystkich obywateli jego, wszelkie długotrwałe zatargi, powodujące coraz to większe wzajemne rozdrażnienie i wzajemną niechęć są szkodliwą rzeczą. Rząd musi mieć możność na drodze uzyskanego prawa rozjemstwa skutecznego oddziaływania na normalny bieg pracy w poszczególnych zakładach.

Musimy pamiętać, że państwo współczesne stanowi syntezę prądów społecznych, znajdujących ujście w zespołach zorganizowanych. Ścieranie się tych zespołów musi się odbywać w pewnych zgóry ustalonych ramach, aby walki te nie szkodziły interesom Państwa. Tak, jak prawo kartelowe nakłada ograniczenia na zespołową grę interesów gospodarczych — tak samo ustawa, nad którą obradujemy, **porządkuje zespołowe stosunki na odcinku socjalnym i jest wyrazem ideologii, którą reprezentujemy.** Jesteśmy bowiem zwolennikami oparcia stosunków społecznych na zasadzie dobrze zorientowanych zespołów pod baczną obserwacją Państwa, które będzie przeciwdziałać aktom walki, szkodzącym interesom ogólnopaństwowym. **Poprzez organizację właściwą przeciwstawiamy się zakusom dywersji i anarchii jednostek,** które przy bezładzie stosunków społecznych mają szerokie pole do popisu. Stąd łączność tej ustawy z założeniami, na których opierać się musi racja stanu, stąd doniosłość jej wejścia w życie, **jako czynnika ładu na odcinku społecznym stosunków.**

Nakreśliwszy w paru słowach znaczenie społeczne tej ustawy, muszę się jednak przeciwstawić pewnym zgłoszonym poprawkom. Podkreślam, że omawiana ustawa o układach zbiorowych ma oddziaływać na łagodzenie stosunków społecznych. Zamiast układania warunków pracy pomiędzy zakładem a poszczególnym pracownikiem, zostanie zalegalizowane w ten sposób postępowanie, przy którym pracownicza organizacja zawodowa określi w układzie zbiorowym warunki pracy w porozumieniu, bądź z poszczególnymi pracodawcami, bądź z organizacją pracodawców. W ten sposób odbędzie się normalizacja stosunków socjalnych, a pokój społeczny ogarniać będzie szersze niż dotychczas kręgi i utrwalać będzie istniejący stan rzeczy na dłuższy okres czasu, umożliwiając prowadzenie racjonalnej gospodarki zakładów przemysłowych.

Wnosząc do Wysokiej Izby projekt ustawy o umowach zbiorowych świadomi byliśmy tego, że **obok korzyści które ona przynieść musi interesom ogólno państwowym, da ona wielkie korzyści dla świata pracy najemnej.** Miło jest mi z tego miejsca stwierdzić, że znakomita większość dzisiejszych mówców z całą wyrazistością to samo stwierdza".

(Monitor Polski z dnia 5/3 1937 r. Nr. 52).

Z przemówienia Ministra Opieki Społ. M. Zyndram - Kościałkowskiego, wygłoszonego w Sejmie w czasie obrad nad ustawą o zbiorowych układach pracy.

KOLEDZY!

Od przeszło roku prowadzi Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu oraz Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce w Borysławiu, akcję o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych w przemyśle naftowym.

Celem tej akcji jest — zgodnie z intencjami społecznymi Rządu oraz w duchu i ramach ustawy o układach zbiorowych pracy — unormowanie, drogą wzajemnego zbiorowego porozumienia, warunków pracy i płacy w przemyśle naftowym.

Świadomość o konieczności uregulowania tą drogą stosunków w przemyśle naftowym stała się szczególnie żywą, gdy pracodawcy, którzy w dobie kryzysu z dnia na dzień obniżali pobory pracowników, odmówili w okresie dobrej koniunktury i zwyżki cen żądaniu, choćby częściowego, wyrównania płac.

Związki, prowadząc z całą energią akcję powierzoną im przez ogól pracowników umysłowych, starały się nie pominąć żadnej drogi, która mogłaby doprowadzić do polubownego załatwienia zatargu.

Niestety. Przemysłowcy naftowi zignorowali w zupełności ustawę, tchnącą duchem postępu i pokoju społecznego, odrzucając z całą stanowczością myśl zawarcia umowy zbiorowej.

Dla sparaliżowania akcji Związków nie przebierają pracodawcy w środkach i doborze argumentów.

Niejednokrotnie wypadało nam w toku akcji prostować nieścisłości, zbijać zarzuty lub przeciwstawiać się fałszywym pogłoskom, mającym na celu rozbicie solidarnego frontu pracowników i zdyskredytowanie naszej akcji w oczach społeczeństwa i Rządu.

W tym stanie rzeczy postanowiły Zarządy obu Związków wydać wspólnie drukiem wszystkie dokumenty, odnoszące się do akcji, aby umożliwić szerokiemu ogółowi bezstronne zorientowanie się w jej przebiegu.

Oddając dziś ten zbiór dokumentów w ręce Kolegów, prosimy o dokładne ich przestudiowanie. Nie wątpimy, że uświadomienie sobie przez ogół pracowników ogromu wysiłków, jakie włożyć należy, aby akcję o umowę zbiorową doprowadzić do zwycięskiego wyniku — przyczyni się do jeszcze silniejszego zwarcia naszych szeregów.

Chcemy, by ogłoszone dokumenty udowodniły, że Związki zawodowe z całą energią spełniają ciążący na nich statutowy i ustawowy obowiązek obrony interesów zawodowych pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

Solidarność koleżeńska — której potężnym przejawem był dzień 9. grudnia 1938 r. — jest najlepszą rękojmą zwycięstwa w walce o realizację słusznych naszych postulatów.

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przem. Naftowego w Polsce,
BORYSŁAW.

Kazimierz Jaroszewski
Borysław.

Dobrodziejstwo umowy zbiorowej dla świata pracy.

Jako zjawisko naturalne na terenie życia gospodarczego, występują dwie wartości — kapitał i praca. Wobec rozbieżności interesów materialnych, dochodzi często między tymi dwoma wartościami do wzajemnych konfliktów. Konflikty takie mogą być indywidualne lub zbiorowe. Tam gdzie powstaje pomiędzy pracą a kapitałem konflikt indywidualny na tle oceny wartości pracy, to przewaga jest zawsze po stronie kapitału. Jeżeli natomiast po stronie pracy występuje siła zbiorowa, scementowana solidarnością wspólnego celu, wówczas przewaga przechyla się na stronę pracy. Tę zasadę ustalił ruch zawodowy od dawna i dąży do całkowitego wyeliminowania z życia pracowniczego konfliktów indywidualnych, a zastąpienia ich żądaniami zbiorowymi. Kapitał natomiast stoi na odrębnym stanowisku. Woli mieć słabszą indywidualność do pokonania i dlatego broni się całą siłą woli przed uznaniem wystąpień zbiorowych. W pojedynkę, bez świadków, po jednemu — oto zasada przemysłowców załatwiania spraw pracowniczych. My rozumiemy, że w ten sposób łatwiej złamać człowieka, nagiąć go do swojej woli. Jesteśmy przeto przeciwnikami takiego załatwienia sporów.

Ruch pracowniczy od szeregu lat domagał się ustawy o umowach zbiorowych, a to dlatego, aby tylko umowa zbiorowa była objęta ustawą, aby tylko ona miała moc prawną i aby umowę zbiorową mogły zawierać tylko Związki zawodowe. Niezależnie od powyższego, zadaniem ustawy o umowach zbiorowych miało być uregulowanie wzajemnych stosunków pomiędzy pracownikiem a przemysłowcem. Anarchicz-

ne stosunki, jakie panują w wielu gałęziach przemysłu, powinny być uporządkowane na mocy ustawy. Niestety obowiązująca obecnie ustawa — posiada braki, nie nakłada ona bowiem przymusu zawierania umów zbiorowych. I to jest ważnym brakiem w tej ustawie. Ustawa nadała moc prawną umowom, nie stworzyła jednak warunków, usuwających ostrych konfliktów pomiędzy obu stronami w walce o umowę zbiorową.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że przemysłowcy nie lubią uporządkowanych stosunków z pracownikami. Wolą, żeby pojedynczy pracownik był w ręku przemysłowca instrumentem przeciwko drugiemu pracownikowi. To stwarza warunki do większego różniczkowania pracowników, to daje możność większego wyzysku pracy. Całą siłą zatem pragną zachować indywidualny stosunek pracownika do pracodawcy. Znany jest zwyczaj przemysłowców — zmienianie z dnia na dzień zarobków pracowniczych. Mało który pracownik może przeciwstawić się krzywdzącym go zarządzeniom dyrekcji. Nie może dochodzić pretensji na drodze sądowej bez narażenia się na utratę posady. Jeżeli skarży firmę, to wtedy gdy od niej odchodzi, a wówczas dowiaduje się, że większość jego pretensji przepadła na skutek przedawnienia.

Taki pracownik, indywidualista, jest pozostawiony samemu sobie. Inaczej wygląda pracownik zatrudniony na podstawie umowy zbiorowej. Umowę zbiorową zawiera przemysłowiec nie z pracownikiem, ale ze Związkiem zawodowym, a wtedy Związek stoi na straży przestrzegania umowy. Jeżeli umowa została naruszona, Związek skarży pracodawcę, za co pracownik nie może być odpowiedzialny. I tego najwięcej boją się przemysłowcy. Boją się tego, żeby ktoś od nich niezależny stał na straży umowy.

I teraz każdy zrozumie, dlaczego przemysłowcy naftowi tak bronią się przed zawarciem umowy zbiorowej. Ten chaos, jaki istnieje we wzajemnych stosunkach, daje im możność wyzyskiwania jednych, kosztem garstki uprzywilejowanych, stwarza elastyczność zarobków z dnia na dzień i omijanie ustawy bez konsekwencji. A to przecież dla tego typu przemysłu jak naftowy, są warunki idealne.

Twierdzenie przemysłowców jakoby umowa zbiorowa krępowała zdolniejsze indywidualności w wybijaniu się, jest jednym z frazesów, obliczonych na małe wyrobienie społeczne pracownika, a zarazem na wybujałą ambicję. Nie znamy takiej umowy, któraby zabraniała pracodawcy ocenić wyżej wartość pracownika, niż umowa określa jako minimum. W tym twiedzeniu ujawnia się fałszywe oblicze przemysłu. Przemysłowiec chciałby, żeby uprzywilejowane jednostki, więcej wartościowe dla przemysłu, były opłacane nie przez niego, ale przez ogół pracowników, przez obniżanie płac ogółu poniżej minimum. Tak to zbliska wygląda dobrodziejstwo przemysłowców.

A teraz na zakończenie. Przemysł polski wszedł w ciasną ulicę i nie znajduje z niej wyjścia. Ster tego przemysłu jest w ręku ludzi daleko poza granicami Polski. Nic zatem dziwnego, że przemysł ten nie chce się podporządkować intencjom naszego ustawodawstwa socjalnego. Pracownik polski musi być nastawiony do walki z obcymi tendecjami, tak głęboko zakorzenionymi w nasz przemysł naftowy. Linia rozwojowa przemysłu naftowego zbliża się do ropy pochodzenia obcego. Nic więc dziwnego, że konflikty pomiędzy pracownikiem a przemysłowcem pogłębią się, gdyż o ile pierwszy reprezentuje interes polski, to drugi reprezentuje interes międzynarodowego kapitału naftowego.

O umowę zbiorową w przemyśle naftowym.

Protokoły i pisma.

Ogłoszone w tym Biuletynie — w chronologicznym ujęciu — protokoły i pisma, zobrazować mają genezę i przebieg akcji o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

Zarysowują się tu wyraźnie trzy fazy, które określić możemy jako okres budzenia się świadomości o potrzebie umowy zbiorowej, opracowywania i uzgadniania postulatów i wreszcie okres walki o ich realizację.

Znaczny wzrost kosztów utrzymania zmusza pracowników umysłowych do zwrócenia się do dyrekcji firm o podwyżkę poborów — co spotyka się z odmową pracodawców. Pracownicy zwracają się o pomoc do Związków zawodowych. Zarządy Związków, w oparciu o ogłoszoną w tym czasie (kwiecień 1937) ustawę, wysuwają koncepcję ostatecznego załatwienia sprawy przez zawarcie układu zbiorowego. W okresie do listopada 1937 r. odbywa się cały szereg zebrań dyskusyjnych, walnych zgromadzeń i wieców, na których zapada decyzja wystąpienia z żądaniem umowy zbiorowej. W okresie tym przeprowadzane są też pertraktacje, celem stworzenia wspólnego frontu wszystkich Związków pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

Okres drugi, to okres szczegółowego opracowania i uzgadniania projektów w łonie poszczegól-

nych organizacyj. Projekt, ostatecznie zredagowany, uzgodniony został przez Stowarzyszenie Polskich Inżynierów, Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Niestety, w ostatniej chwili zdecydowało się Stowarzyszenie do obrania innej taktyki dla zrealizowania umowy zbiorowej, tak iż w dniu 9. kwietnia 1938 r. można było projekt przedłożyć jedynie imieniem Zw. Pol. Techn. Wiert. i Naft. i Zw. Zaw. Prac. Um. Przem. Naft.

Z tą chwilą weszliśmy w okres właściwej akcji o umowę zbiorową, przewlekającej się wobec negatywnego stanowiska pracodawców. Szerokie rzesze pracowników umysłowych kilkakrotnie dawały wyraz swej zdecydowanej woli wywalczenia realizacji słusznych swych postulatów. Ostatnio dzień 9. grudnia 1938. r. stał się wspaniałą manifestacją pracowników umysłowych przemysłu naftowego, którzy wykazali żywe poczucie solidarności zawodowej. Nasza nadzieja, że ponowione po tej demonstracji próby nawiązania bezpośrednich rozmów z pracodawcami doprowadzą do szybkiego, polubownego zlikwidowania zatargu — okazały się niestety płonnymi.

Z braku argumentów rzeczowych, skonstruowano absurdalny zarzut o „politycznym podkładzie akcji — oraz bajkę o bajońskich zarobkach pracowników przemysłu naftowego. Związki — aby nie zaniedbać niczego, co pozwoliłoby uniknąć ostrych form zatargu — zwróciły się o interwencję do Min. Op. Społ. W dniu 30. stycznia 1939 r. przyjęta była delegacja obu Związków w składzie kol. kol.: Dudek, Michalewski i Tyszkiewicz przez Głównego Inspektora Pracy Dyr. Klotta. Delegaci nasi zreferowali szczegółowo przebieg akcji oraz wyraźnie i stanowczo wskazali na zdecydowaną postawę pracowników umysłowych.

W rezultacie uzyskała delegacja od p. dyr. Klotta zapewnienie, że osobiście zainteresuje się naszą akcją i bezwzględnie dążyć będzie do jej sfinalizowania w najbliższym czasie. Już w dniu 9. II. b. r. odbyła się wstępna konferencja z pracodawcami w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie. Dnia 10. II. przyjęta była przez Pana Ministra Kościałkowskiego delegacja Unii, w osobach Prezesa Grygołajtysa, V-prezesa Kościńskiego i Gen. Sekretarza Gackiego, która przedłożyła Panu Ministrowi m. i. również sprawę umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego. Dnia 13. II. przyjęty został przez Głównego Inspektora Pracy Prezes Zarządu Głównego Z. Z. P. U. P. N. kol. Jaroszewski w towarzystwie reprezentantów Unii. Przy tej sposobności rozprawiła się delegacja z argumentami pracodawców i wskazała raz jeszcze na powagę sytuacji.

Tymi dniami ma być delegacja Unii ponownie przyjęta przez Pana Ministra Opieki Społecznej, który udzieli odpowiedzi na memoriał przedłożony na poprzedniej audiencji.

Spodziewamy się, że energiczna interwencja czynników rządowych, poparta stanowczą postawą ogółu pracowników, skłoni wreszcie pracodawców do przystąpienia do pertraktacyj.

Pragnęlibyśmy, ażeby jedynym uzupełnieniem niniejszego zbioru dokumentów był wydany drukiem układ zbiorowy dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

---

29. czerwca 1937 r.

Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce wzywa Zarząd Główny do wszczęcia akcji o umowę zbiorową.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Zarządu Głównego Z. Z. P. U. P. N.

Dnia 19. czerwca 1937 r.

Ad 2. (Acja o umowy zbiorowe).

Odczytano pismo urzędników administracyjnych sektoru Borysław koncernu „Małopolska" z 10. bm., podpisane przez 81 urzędników administracyjnych na 106 zatrudnionych, przy czym brak 25 podpisów jest usprawiedliwiony urlopami. Z treści tego pisma wynika, że wobec odmownej odpowiedzi generalnej dyrekcji koncernu na memoriał, wniesiony dnia 22. marca br. w sprawie przyznania im jednorazowego dodatku wyrównaczego, jak również na wysunięte w ubiegłym miesiącu na konferencji z dyrekcją koncernu w Borysławiu żądanie przyznania dodatku drożyźnianego w związku ze wzrostem drożyzny, uchwalili urzędnicy sektoru Borysław koncernu naft. „Małopolska", na zebraniu w dniu 1. bm. przekazać sprawę związkom zawodowym do załatwienia.

Kol. Bauer komunikuje, że w tej sprawie zwrócił się do niego prezes Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu p. inż. Łaszcz, który oświadczył, że Związek Techników i Stowarzyszenie Inżynierów otrzymały podobne pisma podpisane przez kierowników i inżynierów, zatrudnionych w koncernie „Małopolska" w Borysławiu i jako pełnomocnik obu organizacyj ma upoważnienie do nawiązania rozmów z nami dla przeprowadzenia wspólnej akcji. W tym celu prosi o wyznaczenie mu najbliższgo terminu zejścia się prezydiów dla ustalenia planu akcji

Rozwinęła się się długa i ożywiona dyskusja.

Kol. Bartel wnosi, aby upoważnić prezydium do działania w porozumieniu ze Związkiem Techników. Wniosek uchwalono.

Dnia 3. lipca 1937 r.

Ad 3. (Sprawa akcji drożyźnianej).

Dnia 30. czerwca br. odbyło się w naszym lokalu posiedzenie delegatów związków, w którym udział wzięli z ramienia Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych pp. inż. Łaszcz i Mościcki, z ramienia Stowarzyszenia Polskich

Inżynierów p. inż. Żmigrodzki oraz z ramienia naszego Związku kol. kol. prezes Jaroszewski, Bartel, Bauer i Goldwasser. Posiedzeniu temu przewodniczył kol. Jaroszewski. Tematem obrad były pisma skierowane do wszystkich trzech związków przez urzędników sektoru Borysław koncernu „Małopolska".

Po długiej dyskusji postanowiono, że wszystkie Koła wszystkich 3 związków mają zwołać w najbliższym czasie — możliwie do końca lipca br. — walne zgromadzenia swych członków, celem uchwalenia pełnomocnictw dla zarządów głównych do zajęcia się sprawą dodatku do poborów z powodu drożyzny.

Dnia 24. października 1937 r.

Ad 2.) Sprawa podwyżki płac i umowy zbiorowej.

Kol. prezes referuje sprawę akcji o zawarcie umowy zbiorowej, znaną z protokołów z poprzednich posiedzeń i komunikuje, że w dniu wczorajszym odbyliśmy wiec w sali „Sokoła" z udziałem generalnego sekretarza Unii kol. Gackiego, na którym uchwalono jednomyślnie rezolucje (jak załącznik). Z kolei referuje kol. Bauer projekt umowy zbiorowej. Po odczytaniu projektu umowy, nad którym rozwinęła się ożywiona dyskusja, uchwalono przesłać ten projekt wszystkim Kołom w terminie do 5. listopada b. r. — Kołom należy zakreślić 14-dniowy termin dla opracowania ewent. zmian. W szczególności powinny Koła podać w tym nieprzekraczalnym terminie nomenklaturę funkcyj spełnianych przez pracowników w różnych dziedzinach pracy, z zaszeregowaniem do poszczególnych grup, przewidzianych w projekcie umowy oraz ewent. uzupełnienia do tego projektu, z uwzględnieniem potrzeb lokalnych.

Kol. Gacki, delegat Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, stwierdza na podstawie dyskusji, że w tej chwili mamy przed sobą 3 akcje o umowę zbiorową: naszą, Koła Kierowników i Związku Techników. Wskazuje na ujemne skutki takiej wielotorowości; należy bezwzględnie ująć całą robotę w jedną akcję. Tylko jednolita akcja, obejmująca wszystkich pracowników, może dać pozytywne wyniki. Jest przekonany, że wszelkie trudności dadzą się pokonać, jest to tyko kwestią odpowiedniego zredagowania i ujęcia wszystkich żądań w jedną umowę zbiorową.

W końcu uchwalono wysunąć żądanie 20%-wej podwyżki płac, dla wyrównania obniżki, spowodowanej wzrostem kosztów utrzymania.

Rezolucje uchwalone na wiecu pracowników umysłowych przem. naft. w Borysławiu w dniu 23. października 1937 r.

Zebrani na wiecu w dniu 23. października 1937 r. w sali „Sokoła" w Borysławiu pracownicy umysłowi zagłębia naftowego, stwierdziwszy,

a) że położenie gospodarcze kraju doznało w ciągu ostatniego roku znacznej poprawy, co nie pozostało bez wpływu na rozwój przemysłu naftowego, w którym daje się zaobserwować wzrost konsumcji wewnątrz kraju, wzrost cen surowca i — co najważniejsze — zahamowanie spadku produkcji, który w ostatnim dziesięcioleciu przybrał niepokojące rozmiary,

b) że w tej poprawie koniunktury świat pracy nie bierze żadnego udziału, położenie zaś pracownika na tle ogólnej sytuacji uległo wręcz pogorszeniu,

c) że zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby jest dalszą redukcją płac i obniża zdolność konsumcyjną szerokich warstw pracowniczych, działając hamująco na rozwój życia gospodarczego,

d) że przywłaszczenie całego zysku przez zorganizowany kapitał i to przeważnie obcy, może zwichnąć proces poprawy gospodarczej,

e) że kilkakrotne dotkliwe obniżki płac w dobie kryzysu osłabiły niesłychanie pozycję świata pracy, którego położenie wskutek wzrosłej drożyzny jeszcze bardziej się pogorszyło, d o m a g a j ą s i ę:

1) w y r ó w n a n i a p ł a c o d p o w i e d n i o d o w z r o s t u d r o ż y z n y,

2) z a w a r c i a u m o w y z b i o r o w e j w p r z e m y ś l e n a f t o w y m, któraby zapewniła:

a) minimum płacy,

b) przyznała odprawy, niezależnie od okresu wypowiedzenia w stosunku jednomiesięcznego uposażenia za każdy rok pracy,

c) przywróciła trzynastą pensję,

d) przyznała 6-ciomiesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału po 10 latach pracy i 3-miesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału do 10 lat pracy,

e) unormowała awanse.

Dla zrealizowania tych słusznych postulatów, wzywają zebrani na wiecu pracownicy umysłowi swoje związki d o b e z z w ł o c z n e g o w s z c z ę c i a a k c j i wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami i oświadczają, że solidarnie staną do walki o powyższe postulaty.

Od Wydziału Związku Polskich Techników.

Odbitka z Biuletynu Z. P. T. W. N. Nr. 8-I z 1. XII. 1937 r.

W ślad za zebraniami informacyjnymi, zwołaliśmy w dniu 4 XI. b. r. Nadzwyczajne Walne Zebranie w sprawie umowy zbiorowej. Przy licznym udziale członków i obecności delegacji naszej Filii w Krośnie, przedłożyliśmy projekt umowy zbiorowej do wiadomości i ostatecznej dyskusji.

Ramowy projekt umowy został przez Walne Zebranie zatwierdzony. Walne Zebranie jednogłośną uchwałą upoważniło Wydział Związku do zawarcia umowy zbiorowej, dając równocześnie Wydziałowi nieograniczone pełnomocnictwa czynienia poprawek w przedłożonym projekcie.

W wykonaniu uchwały zalecającej Wydziałowi pośpiech w przeprowadzeniu naszego postulatu, odbyła się konferencja prezydium naszego Związku z Prezydium Związku Zawodowego Prac. Umysł. Przem. Naft., na której, po omówieniu specjalnych spraw, dyskutowano w ogólności technikę przeprowadzenia układów o umowę zbiorową i postanowiono utworzyć wspólną Komisję do uzgodnienia kroków, jakie poczynić należy.

Następnie odbyliśmy przedwstępną konferencję z Komisją zawodową Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przem. Naft. i stwierdziliśmy, że projekt nasz w zasadzie pokrywa się z żądaniem Stow. Pol. Inż. przy czym współpraca obu organizacyj technicznych w sprawie umowy zbiorowej jest zapewniona.

Obecnie, po ustaleniu wspólnej delegacji i po ostatecznej redakcji projektu umowy, przystąpimy do jej realizacji.

Idziemy solidarnie do umowy zbiorowej!!!

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu.

Dnia 25. maja 1937 r.

Ad 3. (Kwestia umów zbiorowych).

Wobec ukazania się ustawy o umowach zbiorowych podaje prezes kol. inż. Łaszcz sprawę naszych umów pod dyskusję. Postanowiono wybrać dwóch delegatów do Inspektoratu Pracy w Drohobyczu, którzy porozumią się w tej kwestii i zasięgną bliższych informacyj. Jako delegatów wybrano kol. kol. Mościckiego i Serwatkę. Po konferencji z Inspektoratem Pracy, należy pozyskać opinię naszych Filii w omawianej sprawie, oraz wyłonić Komisję, któraby wspólnie z podobną Komisją Stowarzyszenia Polskich Inżynierów ułożyła projekt umowy zbiorowej odnośnie umysłowych pracowników przemysłu naftowego.

Dnia 18. czerwca 1937 r.

Ad 2. (Sprawa akcji o podwyżkę w F-mie „Małopolska").

Prezes kol. inż. Łaszcz referuje sprawę podwyżki płac w koncernie „Małopolska" i podaje chronologicznie przebieg starań. W jesieni u. r. urzędnicy „Małopolski" zwrócili się pisemnie do swej dyrekcji z prośbą o przyznanie im podwyżki, motywując to stałym wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Na pismo to otrzymali odpowiedź odmowną, wobec czego zwrócili się w tej sprawie do swoich Związków zawodowych. W sprawie tej otrzymaliśmy właśnie pismo podpisane przez kolegów kierowników technicznych kopalń, asystentów i umysłowych pracowników technicznych. Podobne pisma otrzymało Stowarzyszenie Polskich Inżynierów ze strony swoich członków jak również Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego. Należy obecnie zastanowić się nad tą sprawą i zadecydować jak mamy postąpić.

W dalszej dyskusji stawia prezes konkretne zapytanie w tej kwestii:

1). Czy mamy przedsięwziąć akcję tylko dla sektoru Borysław, względnie dla całej „Małopolski", czy też

2). zaczekać do wszczęcia akcji dla ogółu pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

Wszyscy wypowiadają się za ogólnem wystąpieniem w imieniu wszystkich pracowników, gdyż tylko przy pełnym poparciu wszystkich, sprawa zostanie pomyślnie załatwiona.

Przed otrzymaniem odpowiedzi ze sektorów wschodniego i zachodniego, należy porozumieć się ze Związkami tut. obwodu i w tym celu wybrano delegatów naszego Związku w osobach: Kol. kol. prezesa inż. Łaszcza, Mościckiego i Serwatki.

Ad 3. (Projekt umowy zbiorowej).

Prezes oznajmia, że Stowarzyszenie Polskich Inżynierów, przystąpiło już do opracowania projektu umowy i oddało tę sprawę nawet swemu syndykowi do prawnego opracowania problemu. Ponieważ jednak należy w tej sprawie dokładnie się zastanowić, powinniśmy razem przystąpić do opracowania tego projektu, co poddało też Stowarzyszenie Polskich Inżynierów.

W sprawie tej następuje dłuższa dyskusja.

Prezes prosi o wybranie dwóch delegatów dla nawiązania kontaktu z pokrewnymi organizacjami, oraz Komisji Związkowej, któraby z ramienia naszego opracowała projekt umowy zbiorowej.

Dnia 26. października 1937 r.

Ad 2. (Sprawy zawodowe).

Przy omawianiu sposobu przeprowadzenia umowy zbiorowej. Wydział stanął na stanowisku, iż należy wpierw przeprowadzić umowę z firmami dużymi, a następnie z małymi przedsiębiorstwami do trójkąciarzy włącznie.

Dnia 29. marca 1938 r.

Ad 2. (Sprawa umowy zbiorowej).

W dłuższej dyskusji na ten temat uchwalono wniosek, w myśl którego Komisja do opracowania umowy zbiorowej wygotuje do piątku 1. IV. br. ostateczną redakcję projektu, wraz z odpowiednim pismem do firm. Pismo to ma być podpisane przez Związki najdalej do dnia 2. kwietnia br. W wypadku gdyby Stowarzyszenie nie zgodziło się na podpisanie tego pisma, natenczas Komisja najdalej do dnia 4. kwietnia br. wyśle projekt wraz z Z. Z. P. U. P. N.

Dnia 9. kwietnia 1938 r.

(Sprawa umowy zbiorowej).

Prezes kol. Bobrowski otwierając dzisiejsze posiedzenie uzasadnia zwołanie go jako nadzwyczajnego, koniecznością ustalenia dalszego postępowania w sprawie umowy zbiorowej, w związku z odbytą konferencją w dniu wczorajszym t. j. 8. bm. w Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów. Podaje mianowicie, iż zdaniem reprezentantów Stowarzyszenia, a to prezesa inż. Reguły, inż. Piątkiewicza i inż. Mischkego, natychmiastowe oficjalne wysłanie projektu do Firm nie byłoby obecnie celowym, bowiem prowadzą oni prywatne rozmowy z Dyrekcją „Małopolski", które mogą się przyczynić do zawarcia układu zbiorowego bez uciekania się o pomoc do Władz i bez ich ingerencji. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierają po kolei głos wszyscy obecni, którzy wypowiadają się za koniecznością natychmiastowego przesłania projektu umowy zbiorowej przedsiębiorstwom naftowym, wspólnie z Z. Z. P. U. P. N.

Delegaci Związku podają w dalszym ciągu, iż konkretna propozycja Stowarzyszenia streszcza się w przesłaniu Drowi Kozickiemu projektu umowy zbiorowej w drodze prywatnej, przyczym w dotyczącym piśmie Stowarzyszenie zobowiązuje się zaznaczyć, iż przesłany projekt umowy zbiorowej jest wspólnym projektem Stowarzyszenia i naszego Związku, na dowód czego prześlą nam odpis powyższego pisma. W piśmie tym, zredagowanym i podpisanym tylko przez Stowarzyszenie, miałaby się znajdować prośba o zaproszenie na prywatną konferencję w tej sprawie z przedstawicielami „Małopolski" prezesów obu organizacyj.

W dalszym ciągu dyskusji wyrażają zebrani obawy, iż przewlekanie sprawy w myśl zaleceń Stowarzyszenia doprowadzi do rozbicia Związku, do czego w żadnym wypadku nie możemy dopuścić.

Na zakończenie tej bardzo szczegółowej dyskusji, zebrani uchwalili r e z o l u c j ę następującej treści:

„Wydział Związku na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 9. IV. 1938 r. po zapoznaniu się z ogólnym stanem prac Komisji dla umowy zbiorowej, oraz po szczegółowym rozpatrzeniu możliwości wspólnego wystąpienia ze Stowarzyszeniem Polskich Inżynierów i Z. Z. P. U. P. N. stwierdza, że taktyka obrana przez Stowarzyszenie Polskich Inżynierów może tylko przewlec pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej i postanawia tę linię postępowania, jako niecelową, zarzucić. Wydział Związku stwierdza natomiast, że chwilę obecną uważa za odpowiednią do natychmiastowego wszczęcia pertraktacyj z pracodawcami, wobec czego, działając w myśl wyraźnej uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17. lutego 1938 r., postanawia bezzwłocznie, wspólnie z Z. Z. P. U. P. N. przedłożyć projekt umowy zbiorowej Dyrekcjom Towarzystw Naftowych.

Wydział Związku stwierdza przytym, że przesłanie projektu umowy — którego treścią są słuszne postulaty pracowników — do oficjalnej wiadomości Towarzystw, nie może być absolutnie uważane za wszczęcie wrogiej akcji wobec przedsiębiorstw naftowych. Wydział Związku żywi niezłomne przekonanie, że rozmowy z pracodawcami prowadzone w atmosferze zrozumienia wzajemnych interesów, doprowadzą do zawarcia umowy zbiorowej, w skutkach swych korzystnych dla całego przemysłu naftowego".

Dnia 9. IV. 1938 wysłane zostały do firm: „Małopolska", „Galicja - Limanowa", „Vacuum O. C.", „Gazy Ziemne", „Elektrogaz" i „Polmin - Pollon" pisma nast. treści:

Podpisane Związki zawodowe grupujące w swym łonie około 90% zrzeszonych pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle naftowym, pozwalają sobie przedłożyć w załączeniu P. T. Dyrekcji projekt umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych, z uprzejmą prośbą o łask. wyznaczenie daty i miejsca konferencji, celem wspólnego omówienia i uzgodnienia tej kwestii.

Prosząc uprzejmie o możliwie rychłą odpowiedź, pozostajemy

z poważaniem

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW Wiertniczych i Naftowych w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce BORYSŁAW

„MAŁOPOLSKA" Generalna Dyrekcja

Lwów, 23 kwietnia 1938.

Do

Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naft.

i

Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce

Borysław.

Zarząd Spółek wchodzących w skład Grupy Tow. Naft. „MAŁOPOLSKA" potwierdza odbiór wspólnego pisma WPanów z daty 9 b. m. i komunikuje niniejszym, że nie widzi możności odbycia konferencji z WPanami w sprawie przedłożonego projektu, traktującego o umowie zbiorowej dla wszystkich pracowników umysłowych przemysłu naftowego, gdyż specyficzny charakter tego przemysłu wymaga, by poszczególni pracownicy każdego z działów tego przemysłu — byli traktowani indywidualnie.

Podpisany Zarząd zauważa jednocześnie, że na ułożenie się stosunków między pracodawcą a pracownikami przemysłu naftowego Firm objętych projektowaną przez WPanów umową zbiorową — złożyły się już całe pokolenia i że w każdym poszczególnym wypadku słuszne postulaty pracowników umysłowych były i są przez pracodawcę stale spełniane, — w ramach możliwości przedsiębiorstwa — z troską o zapewnienie jak najlepszego trwałego bytu dla pracowników.

Z poważaniem
Za Spółki Grupy:
„MAŁOPOLSKA"
Grupa Francuskich Towarzystw Naft., Przemysł. i Handlowych w POLSCE

(—) *Gajl.* (—) *Dr Kozicki.*

Borysław, dnia 6. maja 1938.

P. T.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „POLMIN — POLLON"

Dnia 9. u. m. wysłaliśmy WPanom nasz projekt umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach WPanów i dotąd nie otrzymaliśmy od WPanów żadnej odpowiedzi.

Sądząc, że WPanowie zapoznali się już z treścią tego projektu i będą mogli przystąpić do pertraktacyj z nami jeszcze w ciągu najbliższych dwu tygodni, prosimy o wyznaczenie w tym czasie terminu dla odbycia takiej konferencji i w tym oczekiwaniu pozostajemy

z poważaniem

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW Wiertniczych i Naftowych w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce BORYSŁAW.

Podobnej treści pismo zostało wysłane do Grupy Tow. Elektr. „Elektro-Gaz" we Lwowie.

Borysław, dnia 6. maja 1938.

P. T.

„Małopolska" Konc. Naft. Lwów
„Galicja" S. A. Lwów
„Gazy Ziemne" S. A. Lwów
„Vacuum Oil Comp." S. A. Warszawa

W odpowiedzi na c. pismo WPanów z dnia 23. IV. b. r. donosimy uprzejmie, iż nie możemy podzielić Ich stanowiska, jakoby umowa zbiorowa w przemyśle naftowym była niecelową i zbędną.

Jak już z brzmienia ustawy o układach zbiorowych pracy wynika, przemysł naftowy, mimo specyficznych warunków, nie tylko nie został wyjęty z pod dobrodziejstwa tej ustawy, ale jest wyraźnie w niej wymieniony. (Art. 21. ust. 2).

Z powyższej ustawy wynika również (Art. 3. ust. 2), że do zastępowania interesów pracowników, a tym samym do wydawania sądu o konieczności i potrzebie umowy zbiorowej, powołane są wyłącznie związki zawodowe.

Uważamy, że umowa zbiorowa nie krępuje Ich dobrej woli wyróżnienia pracowników zdolniejszych i indywidualnego traktowania tychże pracowników ponad warunki przewidziane umową zbiorową.

Umowa zbiorowa ma jedynie na celu danie pracownikowi zapewnienia, że jego warunki pracy i płacy nie będą jednostronnie z dnia na dzień zmieniane.

Dlatego podpisane związki zawodowe uważają, że w interesie przemysłu naftowego leży jaknajrychlejsze uregulowanie stosunków pracowniczych przez zawarcie proponowanego przez nie układu zbiorowego.

Przedstawiając powyższe, sądzimy, że w zrozumieniu naszych słusznych postulatów, a zarazem w myśl obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, które dąży do łagodzenia stosunków na drodze wzajemnego porozumienia, — zechcą WPanowie w ciągu najbliższych dwóch tygodni wyznaczyć termin dla odbycia konferencji, celem omówienia szczegółów umowy zbiorowej.

Z poważaniem

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW Wiertniczych i Naftowych w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce BORYSŁAW.

PODKARPACKIE TOW. ELEKTRYCZNE S. A.
DYREKCJA WE LWOWIE

Lwów, dnia 14 maja 1938.

P. T.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce

B o r y s ł a w.

W odpowiedzi na pisma WPanów z dnia 9 kwietnia oraz 6 maja br. donosimy, że na razie nie możemy zająć stanowiska w poruszonej sprawie.—

Z poważaniem
PODKARPACKIE TOW. ELEKTRYCZNE
Spółka Akcyjna we Lwowie

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Warszawa, dnia 21. V. 1938.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przem. Naft. w Polsce

w B o r y s ł a w i u.

Dot.: projektu umowy zbiorowej pracowników umysłowych.

W odpowiedzi na c. list z dnia 6 bm. donosimy uprzejmie, że nie widzimy możności zmiany stanowiska, zakomunikowanego WPanom w naszym liście z dnia 25. IV. r. b.

Z poważaniem
VACUUM OIL COMPANY
Spółka Akcyjna.

U N I A
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
W A R S Z A W A.

Warszawa, d. 7. V. 1938.

L. Dz. 156/38

Do

Pana Głównego Inspektora Pracy

w W a r s z a w i e.

Na tle dokonywującej się poprawy gospodarczej w kraju, przy jednoczesnym obniżeniu zarobków pracowniczych, wywołanym wzrostem kosztów utrzymania, — pracownicy licznych gałęzi przemysłu podjęli akcję o poprawę warunków ekonomicznych. Słuszne to żądanie, związane jest z postulatem uregulowania całokształtu warunków pracy i płacy na zasadzie ustawy o układach zbiorowych pracy.

Żądaniom tym przeciwstawiają się w sposób stanowczy związki przedsiębiorców, stojąc na stanowisku indywidualnego regulowania stosunków z pracownikami, co w praktyce równa się pozostawaniu na obecnym poziomie płac z nielicznymi tylko jednostkowymi korektywami. W rezultacie, warstwa pracowników umysłowych ma stałe poczucie pokrzywdzenia, które wyładowuje się w licznych walkach strajkowych.

Wobec powyższego uważamy za niezbędne wkroczenie organów inspekcji pracy w celu doprowadzenia do uregulowania tych stosunków. W szczególności interwencja taka jest niezbędna na następujących terenach:

1) Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

2) Na terenie Łodzi.

3) Przed sześciu tygodniami Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu zwróciły się do firm naftowych z propozycją zawarcia układu zbiorowego pracy. Niestety firmy naftowe nie udzieliły odpowiedzi i jak się zdaje zamierzają zlekceważyć inicjatywę związków pracowników.

W celu niedopuszczenia do zaostrzenia zatargu, prosimy Pana Głównego Inspektora Pracy o bezpośrednią interwencję w stosunku do firm naftowych, a w szczególności do koncernu „Małopolska", w kierunku skłonienia ich do rozpoczęcia rokowań na temat umowy zbiorowej pracowników umysłowych tego przemysłu.

Przedkładając Panu Głównemu Inspektorowi Pracy powyższy stan rzeczy w trzech głównych gałęziach przemysłu pragniemy stwierdzić, że tak jak i w innych wypadkach dążeniem naszym jest polubowne uregulowanie spraw spornych przy zagwarantowaniu dla pracowników ich słusznych żądań, odpowiadających zresztą rzeczywistym możliwościom przemysłu. Spotykamy się jednak stale z wyraźnym sabotowaniem i lekceważeniem tych intencji ze strony przedsiębiorców, którzy odmawiają wszelkich rozmów na temat umów zbiorowych, a w niektórych wypadkach odmawiają nawet odbycia konferencji, na które zostali wezwani przez organa inspekcji pracy. Powyższe nasze prośby są ostatnią próbą polubownego załatwienia zatargów, które pod autorytetem Pana Głównego Inspektora Pracy mogłyby być zażegnane. Musimy jednak stwierdzić, że w razie niepowodzenia tej próby należy oczekiwać, że na całym omawianym wyżej terenie rozwinąć się muszą ostre zatargi zbiorowe.

Prosimy uprzejmie Pana Głównego Inspektora Pracy o udzielenie nam odpowiedzi w powyższych sprawach w możliwie najkrótszym terminie.

Sekretarz generalny — *Stefan Gacki.*

Prezes — *Ludwik Grygołajtys.*

U N I A
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
W A R S Z A W A

Warszawa, 25. V. 1938

Do

Związku Pracowników Umysłowych Przem. Naft.

w B o r y s ł a w i u.

Komunikujemy, że w związku z naszym memoriałem, złożonym ostatnio Głównemu Inspektorowi Pracy, odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej, poświęcona umowom zbiorowym.

W toku konferencji poinformowaliśmy Ministerstwo Opieki Społecznej o odpowiedzi udzielonej Szanownym Kolegom przez poszczególne firmy.

Na skutek tych informacji Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło zainteresowanie się tą sprawą Okręgowemu Inspektorowi Pracy, który będzie dążył do odbycia dwustronnej konferencji.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Sekretarz Generalny — *Stefan Gacki*

Prezes — *Ludwik Grygołajtys*

Borysław, dnia 11. czerwca 1938.

Do

Pana Ministra Opieki Społecznej

w Warszawie.

Podpisane Związki zawodowe a to: „Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu" oraz „Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce" w Borysławiu — pozwalają sobie przedłożyć Panu Ministrowi następujący

Memoriał

Miniony kryzys ekonomiczny, który objął również przemysł naftowy, odebrał pracownikom umysłowym tego przemysłu wiele dobrze nabytych praw.

Sanowanie stosunków w przemyśle odbywało się w pierwszym rzędzie kosztem wielokrotnych obniżek płac pracowniczych w ogólności, a pracowników umysłowych w szczególności — przy czym niejednokrotnie z pominięciem wymogów ustawowych.

Wzrastającą podaż pracy wykorzystali przemysłowcy naftowi w ten sposób, że wśród pracowników umysłowych o tych samych kwalifikacjach i spełniających te same funkcje wprowadzili płace o bardzo znacznej rozpiętości.

Naprowadzone tu niedomagania oraz dalszy wzrost kosztów utrzymania w związku z ogólną poprawą gospodarczą w kraju, skłoniły pracowników umysłowych przemysłu naftowego do wystąpienia z żądaniem unormowania warunków pracy i wynagrodzenia w drodze, przewidzianej ustawą, umowy zbiorowej.

W wykonaniu licznych uchwał, powziętych na zebraniach i wiecach pracowników umysłowych, przy współudziale reprezentantów związków zawodowych pracowników fizycznych, wystąpiły podpisane związki zawodowe w dniu 9. IV. b. r. do firm: Małopolska, Gazy Ziemne, Galicja, Limanowa, Vacuum Oil Company, Elektro-Gaz i Polmin-Pollon z propozycją zawarcia umowy zbiorowej. Na propozycję tę odpowiedziały firmy Małopolska, Gazy Ziemne, Vacuum Oil Company i Galicja negatywnie, motywując swoją odmowę „koniecznością indywidualnego traktowania poszczególnych pracowników, ze względu na specyficzne warunki przemysłu naftowego", czemu umowa zbiorowa rzekomo stanęłaby na przeszkodzie. Firmy Elektro-Gaz i Polmin nie dały żadnej odpowiedzi.

Dnia 6. maja b. r. skierowaliśmy ponownie do wymienionych firm pisma, które załączamy w odpisie. Na te pisma otrzymaliśmy jednobrzmiące odpowiedzi od firm Gazy Ziemne i Vacuum Oil Company, że podtrzymują nadal swoje odmowne stanowisko, zaś od firmy Elektro-Gaz, że nie może na razie zająć żadnego stanowiska. Inne firmy wogóle nie odpowiedziały.

Tym samym wyczerpaliśmy wszystkie środki, zmierzające do ugodowego załatwienia sprawy zawarcia umowy zbiorowej.

Nieustępliwe stanowisko przemysłowców, którzy reprezentują w 85% kapitał zagraniczny, wywołuje rozgoryczenie i niepokój wśród mas pracowniczych i może doprowadzić do niepożądanego konfliktu, zagrażającego ogólno-państwowym interesom gospodarczym.

W produkcji naftowej stoimy już na granicy samowystarczalności, co zostało stwierdzone i podkreślone przez znawców tego przemysłu na ostatnim Zjeździe Naftowym w dniach 28. i 29. V. b. r. Każda zatem przerwa w ruchu, która nastąpić musiałaby przy dalszym zaostrzeniu konfliktu, może postawić Państwo przed faktem braku własnego surowca naftowego i jego przetworów oraz koniecznością importowania tychże z zagranicy.

Zatargiem objętych jest około 1500 pracowników umysłowych. Dalsze zaostrzenie zatargu musi doprowadzić do zastanowienia ruchu kopalń i rafineryj, co w konsekwencji pociągnie za sobą pozbawienie zarobków około 14000 robotników zatrudnionych w tym przemyśle.

Ponieważ powyższy stan rzeczy godzi w ogólnopaństwowe interesy gospodarcze, zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą, by na zasadzie § 1. Rozp. Min. Op. Społ. z dn. 31. maja 1937 (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 321) zechciał powołać Komisję Rozjemczą do załatwienia zaistniałego zatargu.

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przem. Naftowego w Polsce,
BORYSŁAW.

Wiec
pracowników umysłowych przemysłu naft.

odbyty w dniu 19. czerwca 1938 r. o godz. 11.15 w sali Sokoła w Borysławiu.

Obecnych na sali około 400 osób. Przewodniczą kol. kol. Jaroszewski i Schiller. Ponadto w prezydium zasiada kol. inż. Freund. Protokołują kol. kol. K. Bauerówna, Gawron i Goldwasser,

Kol. Jaroszewski zagajając wiec wita zebranych kolegów oraz delegatów Kół z Drohobycza, Glinika Mariampolskiego, Lwowa i Bitkowa, jakoteż delegata Unii, generalnego sekretarza kol. St. Gackiego. Wita wreszcie przedstawicieli zaproszonych, pokrewnych nam Związków zawodowych, w szczególności przedstawicieli Związku Urzędników Skarbowych, Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związ-

ku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, Centralnego Związku Górników, Związku Robotników Przemysłu Metalowego i Związku Związków Zawodowych.

Po powitaniu obecnych przypomina przewodniczący że na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń członków Związków zawodowych zwołujących dzisiejszy wiec, wystąpiły Związki nasze z żądaniem tego, czego obecnie domaga się cały świat pracy w Polsce, t. j. umowy zbiorowej. Na dzisiejszym wiecu powinni wypowiedzieć się zebrani na temat konieczności wprowadzenia umowy zbiorowej, dowieść swą postawą, że będą solidarnie dążyli do raz obranego celu, wreszcie winni dać wskazówki Zarządom Związków odnośnie dalszej pracy i ustosunkowania się do stanowiska zajętego przez pracodawców.

Następnie zarządza odczytanie depesz nadesłanych na ręce prezydium wiecu od Kół i Filii obu Związków poza Borysławiem, które nie mogły wysłać delegatów a to: ZZPUPN w Krośnie i Wańkowej, oraz Filii Zw. Pol. Techn. w Krośnie. Tenor wszystkich depesz wyraża życzenie owocnych obrad oraz solidarność i niezłomną wolę doprowadzenia akcji umów zbiorowych do zwycięskiego końca i gotowość poparcia Zarządów w każdy żądany sposób.

Z kolei kol. Gacki w przeszło 1,5 godzinnym przemówieniu referuje szczegółowo kwestię, dla której wiec dzisiejszy został zwołany.

Nikt nie może już dzisiaj wątpić — mówi kol. Gacki — że na widowni życia polskiego wystąpiła, jako fakt dokonany, nowa siła, która nazywa się ruchem zawodowym pracowników umysłowych, albo krócej: ruch pracowniczy. Jest to siła nowa i młoda, która przychodzi upomnieć się o swoje prawa moralne i materialne. Przychodzi, by zaprzeczyć wielowiekowej tradycji, jakoby pracownicy umysłowi byli elementem niezdolnym do organizacji i walki. Na szczęście ta tradycja należy już do przeszłości. Kongres pracowników, odbyty w styczniu b. r. w Warszawie z udziałem przedstawicieli 250.000 pracowników państwowych, skarbowych i prywatnych zrzeszonych w Unii, stał się manifestacją entuzjazmu, zaufania i siły. Uchwały które tam zostały powzięte, a. których z wielką uwagą słuchała cała Polska, wskazały, że chcemy w Polsce iść drogą postępu, ku Polsce sprawiedliwości społecznej. I to jest naszym sztandarem. Niepodległość Polski, wywalczona znacznym udziałem świata pracowniczego, spoczywa też na naszych barkach. Przyjmując odpowiedzialność za niepodległość Polski, chcemy też w Polsce współrządzić.

Obok nas istnieją pokrewne warstwy pracownicze, w pierwszym rzędzie warstwa robotnicza, z którą łączy nas jeden interes i z którą powinien nas łączyć ostateczny cel. Metody pracy były i są odmienne między nami a ruchem robotniczym, co jednak nie wyklucza, że między nami winno istnieć wzajemne zaufanie i i sympatia. Współpraca między nami powinna być oparta na zasadzie, że jesteśmy ruchem odrębnym i niezależnym od siebie. Ruch pracowniczy nie ma zamiaru stać się instrumentem politycznym dla jakiegokolwiek stronnictwa czy obozu. Zachowując polityczną niezawisłość, chcemy i musimy sobie zdać sprawę z tego, kto jest z nami, a kto przeciw nam.

Chcemy poprawić byt materialny pracowników umysłowych z uwagi na to, że zepchnięci i spauperyzowani, nie jesteśmy w stanie wykonywać naszych zadań społecznych i państwowych, a ponadto mamy pełne prawo do tego, byśmy w okresie koniunktury, w okresie gospodarczej poprawy, o której słyszymy z trybuny sejmowej, mieli w tej poprawie jakiś udział. Tymczasem zamiast udziału w polepszającej się sytuacji gospodarczej kraju, realna wartość naszych płac znacznie się obniżyła. Zarabiamy realnie mniej o 15 — 20%, aniżeli przed 2-ma laty. Wyszedłszy z kryzysu nie zdołaliśmy się zorganizować i odczuć choćby na chwilę poprawę, a przecież niezadługo możemy wpaść w wir kryzysu gospodarczego i nowe redukcje płac.

Przed 1,5 laty rzucono hasło zawarcia umów zbiorowych we wszystkich gałęziach pracy. Od tej chwili zawrzała walka na wszystkich terenach, Okazało się wówczas, że przemysł włókienniczy, węglowy, naftowy i inne, wszystkie mają ten sam sposób myślenia i identyczny zajmują stosunek do nas jako warstwy pracowniczej. Od wszystkich pracodawców otrzymaliśmy jednobrzmiącą odpowiedź, — że nie chcą z nami rozmawiać. Nie chodzi tu jednak o wysokość naszych żądań. Z organizacjami robotniczymi przemysły te zostały zmuszone do zawarcia umowy zbiorowej, zmuszone zostały do mówienia z nimi, lecz jeśli chodzi o pracowników umysłowych, — nie chcą dopuścić, by stali się oni siłą zbiorową. Wszystkie odpowiedzi pracodawców w sprawie umowy zbiorowej są identyczne — nawet w redakcji pism, — że dany przemysł jest zróżniczkowany i nie może stosować szablonowego wynagrodzenia. Okazuje się, że każdy przemysł w Polsce jest zróżniczkowany, więc nie można uregulować warunków pracy na jednolitej zasadzie. Tylko gdy zachodzi potrzeba redukcji, wówczas obcinanie płac może się odbywać jednolicie.

Drugi argument pracodawców przeciwko umowie zbiorowej, to zasada indywidualnej oceny pracownika umysłowego; płaca musi zależeć od jego kwalifikacyj, wykształcenia, inicjatywy i t. p. Nie uznaje się przedstawicielstwa zawodowego ze strony urzędników, uznaje się je natomiast ze strony robotników. Przemysłowcy starają się różnymi sposobami

odwrócić naszą uwagę od istotnych zagadnień, że warunki ogółu można zmieniać tylko zmianą warunków zbiorowych.

Pracownicy umysłowi mają dostęp i wpływ na najsubtelniejsze włókna machiny gospodarczej. Stworzenie warstwy inteligencji pracującej wymaga dłuższej tradycji i wyszkolenia. Inteligencja pracująca jest czynnikiem niezastąpionym, bez którego machina państwowa, samorządowa, prywatna czy bankowa nie może działać. Kiedy świadomość ta zaczęła się krystalizować w umyśle mas pracowniczych w Polsce, wyniki tego już się zaznaczyły. Wszystkie walki i akcje dotąd przeprowadzane były wygrane, była solidarność a nie było łamistrejków. Przebrnęliśmy przez klasę wstępną i zdaliśmy egzamin w przemyśle, ubezpieczeniach, bankowości i innych gałęziach pracy. Pracownik umysłowy wykazał, że umie walczyć i stopniowo zyskujemy zaufanie do własnej siły. Opór jaki napotykamy dzisiaj nie jest już tak silny, jakim był przed 5 laty. Pracodawcy zdają już sobie sprawę, że prąd jest już zbyt silny, by go można zahamować. Można sprawę odwlec, można postawić jakąś zaporę, można rozbijać front indywidualnymi podwyżkami płac czy też czynnikami politycznymi, można zmniejszyć rozmach i napór, ale fali która idzie nie można już wstrzymać. Gdyby nie krótkowzroczność i egoizm ze strony przemysłowców, to powinni oni chcieć i dążyć do uregulowania stosunków pracy i płacy z nami, bo przeciwstawianiem się zadrażniają tylko wzajemne stosunki i doprowadzają do najsmutniejszych wyników dla nich samych. Nie dążymy do żadnych przewrotów, a domagamy się tylko umowy zbiorowej. Przemysłowcy jednak nie chcą uznać pracowników umysłowych jako zbiorowości, jako strony. Tworzy się bowiem nowa konstytucja pracy. Gdy zawrzemy umowę zbiorową we wszystkich gałęziach pracy, wówczas stworzymy taki stan rzeczy, że powstaną odtąd dwa czynniki decydujące o tym, jaką ma być polityka przemysłu w Polsce.

Pierwsza umowa zbiorowa nie może być zawartą na dłuższy okres czasu, bo nie uwzględni wszystkich naszych postulatów, będzie jeszcze niedoskonałą i nie da nam pełnej satysfakcji. W pierwszej umowie zbiorowej można nawet ograniczyć się do ustanowienia minimum płac, przy czym płace wyższe muszą być automatycznie przystosowane. Drugim naczelnym postulatem jest, by podwyżka płac objęła wszystkich pracowników. Dalszą, zasadniczej wagi, sprawą jest kwestia odpraw. Domagamy się 1 mies. odprawy za każdy przepracowany rok. Pierwsza umowa zbiorowa pracowników bankowych przewidywała 1/2 mies. za każdy rok pracy, a odnowiona w tym roku umowa bankowców, przewiduje już 75% mies. pensji za każdy przepracowany rok. Wynikające z naszych żądań podwyżki list płacy rozkładają się — wedle dokładnych obliczeń matematycznych — na przestrzeni kilkudziesięciu lat (bo przecież nie redukuje się naraz wszystkich pracowników, lecz zwolnienie następuje w ciągu wielu lat) i podnoszą w przedsiębiorstwie listę uposażeń urzędniczych o 2,5 — 3%. Nie chodzi więc tu tyle o stronę materialną, ile o zasadę. Pierwsza umowa zbiorowa nie będzie zawierała wszystkich naszych żądań, lecz z roku na rok będzie ulegała poprawie, a chwilowo rzeczą najważniejszą jest przełamanie zasadniczego oporu przeciw zawarciu w ogólności umowy zbiorowej. Niema w ustawie przepisów, które zmusiłyby obie strony do zawarcia umowy zbiorowej, ale prawo siły działania zbiorowego w stosunku do drugiej strony, może tę umowę wywalczyć.

Z kolei przechodzi mówca do zagadnienia rozjemstwa przymusowego, którego poza Górnym Śląskiem w Polsce jeszcze nie wprowadzono. Rozjemstwo przymusowe reguluje sprawę każdego zaistniałego zatargu na tej zasadzie, że Rząd jako arbiter wkracza i ma prawo narzucić obu stronom pewne warunki. Umowę zbiorową możemy wywalczyć, jeżeli będziemy masą solidarną i świadomą swoich celów.

Chcemy, ażeby w ciągu tego roku umowa zbiorowa stała się powszechną regułą w całej Polsce. Walcząc o te przywileje, kierujemy się nie tylko egoizmem dla materialnych uprawnień i korzyści. Ta walka ma swój głębszy sens. Osiągając wyższy poziom gospodarczy i kulturalny, może warstwa pracownicza stać się czynnikiem zdolnym do spełnienia w Państwie i społeczeństwie tej roli, jaką musi w Polsce odegrać. Poza elitaryzmem i poza próbami ze Wschodu i Zachodu, musimy w Polsce doprowadzić do rządzenia systemem opartym na pracownikach umysłowych i fizycznych, jako obywatelach dojrzałych i świadomych, którzy mogą i chcą przyjąć odpowiedzialność za całość i dalsze losy Państwa Polskiego. Referat kol. Gackiego, przyjęli zebrani gorącymi oklaskami.

Następnie zabiera głos kol. Jaroszewski. W okresie przeżywanego przez przemysł kryzysu, przemysłowcy, nie pytając o naszą zgodę, redukowali uposażenia pracownicze z dnia na dzień. Tłumaczyli nam wielokrotnie, że z powodu ciężkiej sytuacji zmuszeni są, nie chcąc zwalniać ludzi, redukować nasze płace. W ciągu kilku lat płace te znacznie spadły. Od 2 lat słyszymy od czynników miarodajnych, że sytuacja w kraju poprawia się, że koniunktura jest lepsza, a oceniając sytuację w przemyśle naftowym, dochodzimy do wniosku i przekonania, że i w tym przemyśle jest poprawa. Przy obecnych cenach produktów i zmniejszeniu się eksportu do minimum, a zwiększeniu zapotrzebowania krajowego, przemysł naftowy ma koniunkturę bardzo dobrą,

niepamiętną od wielu lat. Koniunktura gospodarcza jest na przemian dobra i zła. Gdyby stale było źle, jak zawsze głoszą przemysłowcy, to te przedsiębiorstwa naftowe już dawno nie istniałyby. Dzisiaj wskazuje się na gwałtowny spadek produkcji. Biorąc okres najwyższej produkcji w Polsce, która w r. 1909 wynosiła 200,000 cystern ropy, a jej wartość sięgała kwoty K 32,220.000.— to w r. 1912 produkcja spadła na 118.000 cystern, lecz jej wartość podskoczyła do kwoty 57,200.000 koron. Czyli spadek produkcji wyniósł 42%, podczas gdy jej wartość podniosła cię o 43%. Między r. 1912 a 1937 zaznacza się spadek produkcji do ilości 50.000 cystern, ale wartość ropy, gazu i gazoliny wzrosła do sumy 116 milionów złotych. Podczas gdy produkcja spadła do 1/4 części, to jednocześnie jej wartość wzrosła 2-krotnie. Przed wojną wiercono kilkaset szybów w jednym tylko zagłębiu borysławsko-tustanowickim, a dzisiaj w całej Polsce wierci się kilkadziesiąt otworów i tu jest wytłumaczenie tego znacznego spadku produkcji.

W obecnych warunkach koniunktura w przemyśle naftowym jest znacznie lepsza, aniżeli była kiedykolwiek. I właśnie w obecnej chwili zwrócili się pracownicy do firm z propozycją zawarcia umowy zbiorowej, wskazując, że w czasach złej koniunktury rezygnowali z koniecznych potrzeb, a obecnie żądają uregulowania stosunków pracy i płacy, aby pracownik nie żył stale pod grozą utraty posady z dnia na dzień. Równocześnie żądają pracownicy podwyższenia poborów, które tylekroć były obniżane, a obecnie przy wzroście kosztów nie wystarczają na utrzymanie.

W odpowiedzi na nasz projekt otrzymaliśmy wielce charakterystyczne odpowiedzi od firm, zawierające częstokroć bardzo cyniczne ustępy.

W tym miejscu mówca odczytuje wyjątki z niektórych otrzymanych listów, a następnie odczytuje in extenso naszą na nie odpowiedź.

W dalszym ciągu stwierdza mówca, że żądania nasze idą w tym kierunku, aby ustawa o umowach zbiorowych była nie tylko dokumentem na papierze, ale by była wprowadzona w życie i nie była sabotowana przez przemysłowców.

Chcemy opierając się na ustawie zawrzeć umowę, obowiązującą obie strony.

Gdybyśmy się zadowolili odpowiedzią firm, to nie podciągnąwszy naszych kilkakrotnie obciętych płac w okresie poprawy koniunktury, znajdziemy się wkrótce w takiej sytuacji, że po nastaniu sygnalizowanego już kryzysu gospodarczego, będziemy w dalszym ciągu spychani w dół, do rzędu i roli pariasów.

Na ponowne nasze listy do firm, że w imię obopólnego interesu powinny się z nami porozumieć w sprawie umowy zbiorowej, odpowiedziały tylko dwie firmy, a to „Gazy Ziemne" i „Vacuum Oil Company", że podtrzymują swoje pierwotne stanowisko, inne wogóle nie udzieliły odpowiedzi. Wnieśliśmy memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej, przedstawiając całokształt sytuacji w przemyśle naftowym i wskazując na ciągłe obniżanie płac i domagaliśmy się rozjemstwa. Mówca był wraz z gen. sekr. Unii kol. Gackim u Głównego Inspektora Pracy w Warszawie, który - jak odnosi wrażenie — ustosunkował się dość przychylnie do naszej sprawy. Przyrzekł, że będzie się starał doprowadzić firmy do wszczęcia pertraktacyj z nami. Główny Inspektor Pracy dał zlecenie Inspektorom okręgowym, ażeby zbierali materiał i ażeby wpisano, że związki zawodowe pracownicze i firmy w przemyśle naftowym są w sporze, by była podstawa do powołania Komisji Rozjemczej. Jeżeli chcemy akcję dalej prowadzić musimy stwierdzić, czy jesteśmy gotowi do każdego wystąpienia w obronie naszych postulatów, bo jeżeli w terenie, przy warsztatach pracy, cała akcja nie znajdzie dostatecznego poparcia i zrozumienia, to nie może ona być wygraną. Dopiero gdy przekonamy drugą stronę, że wszyscy pracownicy solidarnie, zwartą ławą będą stali przy swoich związkach zawodowych, to przemysłowcy zupełnie inaczej ustosunkują się do naszych żądań. Kończąc, apeluje do kolegów, by oświadczyli się jasno i wyraźnie.

Przemówienie kol. Jaroszewskiego przyjęli zebrani również gorącymi oklaskami.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabiera głos kol. Słotwiński, który stwierdza dużą poprawę w sposobie zapatrywania się na sprawy zawodowe. W dobitnych słowach dodaje animuszu do wytrwania w walce o lepsze jutro, wzywa do jedności i solidarności i wyraża głębokie przekonanie, że obecna akcja poparta przez ogół kolegów zakończy się dla nas zwycięsko.

Następnie, obecni na wiecu delegaci Kół zamiejscowych: Glinnika Mariampolskiego, Lwowa i Drohobycza koledzy Abratowski, Grab i Gelehrter składają deklaracje solidarności, przy czym kolega Gelehrter w dłuższym przemówieniu cytuje słowa Marszałka Piłsudskiego, świadczące o jego stosunku do świata pracy, oraz ministra Kościałkowskiego, że umowa zbiorowa jest podstawą bytu gospodarczego oraz pokoju społecznego w Państwie. Przemówienie swe kończy mówca oświadczeniem, że pracownicy zatargu nie chcą, a wina za wywołanie zatargu spaść może tylko na pracodawców.

Następnie kolejno przemawiali imieniem Centralnego Związku Górników p. Moroń, życząc naszej akcji zwycięskiego końca i deklarując solidarność robotników z nami oraz imieniem Związku urzędników państw. i samorządowych p. Girtler, składając oświadczenia sympatii i poparcia dla naszej akcji.

Po wyczerpaniu listy mówców odczytano zgłoszoną następującą

rezolucję:

Zebrani na wiecu w dniu 19 czerwca 1938 r. w sali Sokoła w Borysławiu administracyjni i techniczni pracownicy przemysłu naftowego stwierdzają:

1) Dotychczasowy sposób regulowania warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w przemyśle naftowym odbiega od norm opartych na umowach zbiorowych, stosowanych w innych gałęziach przemysłu.
   Wynikiem tego stanu rzeczy były ciągłe i dowolne obniżki płac, co ostatecznie doprowadziło godziwe ongiś uposażenia do poziomu, oznaczającego całkowitą pauperyzację tej warstwy.
2) Zebrani stwierdzają, że odrzucenie przez przemysłowców propozycji zawarcia umowy zbiorowej mającej na celu załatwienie sprawy w drodze polubownej, sprzeciwia się dobrze pojętym interesom Państwa i przemysłu i wytwarza atmosferę wzajemnej nieufności i rozgoryczenia.
   Zebrani uważają zawarcie umowy zbiorowej za konieczność życiową i jedyną możliwość sprawiedliwego uregulowania stosunków między pracownikami a pracodawcami, zwłaszcza wobec wyjątkowo pomyślnej sytuacji w przemyśle naftowym.
3) Zebrani wyrażają pełne uznanie Związkom Zawodowym za dotychczasową pracę i podporządkowują się bez zastrzeżeń wszelkim zarządzeniom Związków.
   Zebrani wzywają Zarządy Związków do wyczerpania wszystkich środków, stojących im do dyspozycji, aż do strajku włącznie i wyrażają gotowość poniesienia najdalej idących ofiar.
4) Zważywszy, że uregulowanie warunków pracy i płacy w przemyśle naftowym na podstawie umowy zbiorowej ma wybitne znaczenie państwowe, zebrani apelują do Pana Ministra Opieki Społecznej o spowodowanie przemysłowców do zawarcia umowy zbiorowej. W wypadku bezowocności tych wysiłków oczekują zebrani od Pana Ministra powołania specjalnej Komisji Rozjemczej dla uregulowania warunków pracy i płacy w przemyśle naftowym i zapobieżenia stratom dla całości gospodarki narodowej, mogącym wyniknąć z winy przemysłowców w razie zaostrzenia zatargu.

Rezolucję uchwalono przez aklamację, po czym prez. Jaroszewski zabiera głos, apelując w obliczu prowadzonej akcji do niezrzeszonych kolegów, ażeby jaknajprędzej zaciągnęli się w szeregi związków i podporządkowali się dyscyplinie organizacyjnej. Prosi obecnych, ażeby starali się wytłumaczyć kolegom nieobecnym na wiecu, że tylko wspólnym, zwartym i solidarnym wysiłkiem osiągniemy nasz cel. Dalej zawiadamia, że rezolucja zostanie przesłana władzom i ogłoszona w prasie, ażeby opinia publiczna się dowiedziała, że weszliśmy na drogę walki i będziemy się stanowczo domagali zrealizowania ustawy i zawarcia umowy zbiorowej.

W końcu dziękuje obecnym za liczne przybycie i wygłoszone przemówienia oraz deklarację i zamyka wiec o godz. 13.30

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
WE LWOWIE.

Lwów, dnia 8. lipca 1938.

Nr. 14/122-8.

Do

Związku Zawodowego Prac. Umysł. Przem. Naft.

w Borysławiu.

Komunikuję, że przeprowadziłem szereg konferencyj z delegatami Firm, do których wystosowane było ze strony Związku żądanie zawarcia umowy. Jak dotychczas nie udało się skłonić Firm do podjęcia rokowań ze Związkiem. Nie ulega wątpliwości, że tut. Urząd miał utrudnione stanowisko ze względu na tę okoliczność, że Związek nie dostarczył materiałów, obrazujących dotychczasowe zarobki pracowników umysłowych tak, że na argumenty pracodawców, stojących na stanowisku, że płace pracowników umysłowych, są przy uwzględnieniu spadku produkcji, stosunkowo wysokie, zwłaszcza w porównaniu z innymi przemysłami w Państwie, nie można było przytoczyć faktycznych dat.

Ponieważ uważam dalsze rozmowy w tym kierunku za możliwe, prosiłbym jeszcze o dostarczenie tut. Urzędowi dat, dotyczących płac odnośnych pracowników umysłowych wszystkich kategorii w poszczególnych firmach we wszystkich miejscowościach, w których odnośne firmy mają swoje kopalnie, zakłady, względnie placówki handlowe i tp.

Okręgowy Inspektor Pracy

(—) Inż. STANISŁAW ZWOLIŃSKI.

Borysław, dnia 15. lipca 1938.

DO

OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU PRACY

we LWOWIE.

W odpowiedzi na c. pismo z dnia 8. b. m. Nr. 14/132-8, dziękujemy uprzejmie za wysiłki WPana Inspektora, zmierzające do skłonienia Firm do podjęcia rokowań z podpisanymi Związkami. Jesteśmy szczególnie wdzięczni WPanu Inspektorowi, że starania swoje kontynuował mimo utrudnionego stanowiska wobec argumentacji pracodawców, stojących na stanowisku, że płace pracowników umysłowych są dostatecznie wysokie.

Niemniej jednak stwierdzić musimy, że stanowisko pracodawców nie wypływa z przeświadczenia o wystarczającym zaopatrzeniu pracowników, lecz jest wynikiem zasadniczo negatywnego ustosunkowania się do postulatu zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami umysłowymi.

Akcja nasza nie zmierza wyłącznie do uzyskania podwyżki poborów, lecz ma ona na celu — przez zawarcie umowy zbiorowej — unormowanie warunków pracy i zabezpieczenie pracowników przed jednostronną zmianą tych warunków z dnia na dzień, jak to niejednokrotnie miało miejsce w przemyśle naftowym.

Stwierdzamy stanowczo, że pracodawcy, wysuwając wobec WPana Inspektora argumenty wyłącznie natury finansowej chcą odwrócić uwagę od istoty rzeczy i dążą do przewlekania sprawy. Uczynienie zadość żądaniu WPana Inspektora odnośnie dostarczenia dat w myśl ostatniego ustępu przedmiotowego pisma, szłoby właśnie po myśli pracodawców, gdyż opracowanie przez nas szczegółowych wykazów wymagałoby dłuższego okresu czasu. Natomiast pracodawcy mogą w każdej chwili na żądanie WPana Inspektora tych dat dostarczyć.

Bardziej istotnym wydaje się dla nas fakt wielokrotnie w ostatnich latach przeprowadzonych obniżek oraz rozpiętość płac pracowników, zajmujących takie same stanowisko.

Powoływanie się pracodawców na wysokie płace, przy równoczesnym spadku produkcji, nie wytrzymuje krytyki, gdy stwierdzimy, że spadek produkcji w r. 1937 wyniósł niespełna 2%, podczas gdy wartość sprzedanych produktów naftowych w tymże roku wzrosła o około 20%. To jedno zestawienie wystarczy dla scharakteryzowania wartości argumentów pracodawców.

Dane obrazujące ten stan rzeczy przesyłamy w załączeniu.

Jesteśmy przekonani, że po obaleniu tego argumentu pracodawcy wysuwać będą kolejno szereg innych argumentów, mając na celu jedynie przewlekanie sprawy.

Stwierdzamy, że w okresie kryzysu, pracodawcy z dnia na dzień obniżali płace pracowników, wykorzystując ich przymusowe położenie. Natomiast dziś w okresie wysokiej koniuntury, gdy pracownicy usiłują uzyskać częściową poprawę bytu i korzystać z dobrodziejstwa ustawy o układach zbiorowych, pracodawcy starają się od szeregu miesięcy nie dopuścić nawet do rozmów na ten temat ze związkami zawodowymi. To oporne stanowisko pracodawców wywołuje rozgoryczenie w szeregach pracowników, które znalazło wyraz w rezolucjach uchwalonych na wiecach w Borysławiu i Lwowie. Dalsze przewlekanie sprawy może wywołać niepożądane skutki dla przemysłu naftowego, za który to stan rzeczy odpowiedzialność spadłaby wyłącznie na pracodawców.

Wola pracowników umysłowych przemysłu naftowego do zawarcia umowy zbiorowej jest niezłomna. Nie jest w naszej intencji zaostrzenie zatargu, nie cofniemy się jednak przed żadnym krokiem na drodze do realizacji naszych słusznych postulatów. To muszą sobie pracodawcy uświadomić.

Prosimy zatem WPana Inspektora o możliwie rychłe doprowadzenie do dwustronnej konferencji.

Z poważaniem

Zw. Pol. Techn. Wiert. i Naft. w Borysławiu. *Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft.*

Przykładowe zestawienie obniżek pensyj urzędn. w Koncernie „Małopolska” w latach 1931 —1936.

Rok 1931 [illegible] 100

L. p.	Data wprowadzenia obniżki	Płaca [illegible]	1/12 część 13-tej [illegible]	Świadczenia w naturze	Świadcz. płacone przez pracodaw. Kasa chor.	Z.U.P.U	Podatek dochod.	Podatek kryzys.	Pensja [illegible]	W stosunku do r. 1931 %	Różnica [illegible] do roku [illegible] %	UWAGA:
1	1. 1. 1931	400 —	33·33	85·—	18·39	28·—	19·74	5·81	590·27	100	0	
2	1. 7. 1931	370·—	30·83	85·—	16·41	24·—	17·96	5·44	549·64	94·2	— 6.9	**redukcja płac** (7·5%)
3	1. 1. 1932	370·—		85·—	16·41	24·—	16·28	5·09	516·78	88·6	— 6·0	„ **pensyj** przez zniesienie 13-tej pensji
4	1. 2. 1933	324 —		85·—	14·43	21·—	13·66	4·55	462·64	78·4	—10·5	**redukcja płac** (12·5%)
5	1. 4. 1933	319.45		35·—	14·43	21·—	13·66	4·55	458·09	77·6	— 1	przerzucenie opłat na rzecz F. P. na pracown.
6	1. 6. 1933	319·45		85·—	14·43	23·50	13·73	4·58	460·69	78	+ 0·6	podwyżka opłat na wy- [illegible]
7	1. 1. 1934	319·45		85·—	10·35	22·50	13·64	4·55	455·49	77·2	— 1·1	obniż. składek na ubezp. chorob. (ust. scaleniow).
8	1. 1. 1936	319·37		85 —	10·65	23·10	27·78		465·90	79·9	+ 2·3	zniesienie pod. kryzys. [illegible]
9	1. 4. 1936	300·99		85·—					385·99	65·4	—17·2	[illegible] przez przerzucenie na [illegible]
10	1. 8. 1936	270·47		85·—					355·47	60·2	— 7·9	**redukcja płac** (10%)

Wskaźniki produkcji, wytwórczości i ich wartości, płac urzędniczych i robotniczych oraz kosztów utrzymania w przemyśle naftowym w latach 1931 — 1937

Rok 1931 100

		1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
1. Produkcja ropy	w cystern.	63.028	55.668	55.067	52.920	51.476	51.063	50.180
W stosunku do r. 1931	%	100	88,3	87,4	84	81,7	81,7	79,5
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 11,7	— 1,1	— 3,9	— 2,7	— 0,8	— 1,8
2. Produkcja gazów	w tys. m³	473.823	436.930	462.211	468.954	485.409	483.303	530.497
W stosunku do r. 1931	%	100	92,3	97,6	98,8	102,4	102	112
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 7,7	+ 5,7	+ 1,2	+ 3,7	— 0,4	+ 9,8
3. Produkcja gazoliny	w kg	40,981,022	38,832.676	41,978.426	40,738.089	39,482.408	39,881.807	40,783.509
W stosunku do r. 1931	%	100	95	102,4	99,4	96,4	97,3	99,5
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 5	+ 7,8	— 2,9	— 3	+ 0,9	+ 2,3
4. Ogólna wartość produkcji	w tys. zł	169.028	131.788	119.662	118.328	110.525	110.936	115.787
W stosunku do r. 1931	%	100	78	70,8	70	65,4	65,6	68,5
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 22	— 9	— 1,1	— 6,6	+ 0,3	+ 4,4
5. Eksport produktów	w tonach	219.475	222.324	226.991	205.522	170.167	160.164	126.844
W stosunku do r. 1931	%	100	101,3	103,4	93,6	77,5	73	57,8
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	+ 1,3	+ 2,1	— 9,5	— 17,2	— 5,8	— 20,8
6. Wartość eksportu	w tys. zł	39.422	33.902	29.828	27.274	20,951	17.133	23.009
W stosunku do r. 1931	%	100	86	75,7	69,2	53,2	43,5	58,4
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 14	— 12	— 8,6	— 23,1	— 18,2	+ 34,3
7. Spożycie wewnętrzne	w tonach	375.551	352.142	333.725	322.966	329,542	346.509	384.878
W stosunku do r. 1931	%	100	93,8	88,8	86	87,5	92,2	102,5
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 6,2	— 5,3	— 3,2	+ 1,8	+ 5,4	+ 11,1
8. Wartość spożycia wewn.	w tys. zł	136.924	118.399	103.072	88.769	88.051	91.855	105.155
W stosunku do r. 1931	%	110	86,5	75,3	64,8	64,3	67	76,8
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 13,5	— 12,9	— 13,9	— 0,8	+ 4,2	+ 14,5
9. Ogólna wytwórczość	w tonach	595.026	574.466	560.716	528.488	499.709	506.673	511.722
W stosunku do r. 1931	%	100	96,5	94,2	88,8	83,8	85,2	86
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 3,5	— 2,4	— 5,7	— 5,6	+ 1,7	+ 1
10. Ogólna wartość sprzed. prod. nafl.	w tys. zł	176.346	152.301	132.900	116,043	109.002	108.988	128.164
W stosunku do r. 1931	%	100	86,4	75,3	65,8	61,8	61,8	72,7
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 13,6	— 12,9	— 12,6	— 5,9	—	+ 17,6
11. Płace urzęd. w stos. do r. 1931	%	100	88,6	77,6	77,2	77,2	60,2	60,2
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 11,4	— 12,3	— 5,2	—	— 22	—
12. Płace robot. w stos. do r. 1931	%	100	91,2	82,1	82,1	81,3	81,3	87
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 8,8	— 10	—	— 1	—	+ 7
13. Koszty utrzymania w stos. do r. 1931	%	100	90,4	80,7	75,9	72,3	69,9	74,7
Różnica w stos. do poprz. roku	%	—	— 9,6	— 10,7	— 6	— 4,7	— 3,3	+ 6,9

Borysław, dnia 16 lipca 1938 r.

Do

OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU PRACY

we LWOWIE.

Zawiadamiamy uprzejmie, że postanowiliśmy firmę „POLMIN-POLLON" wyeliminować chwilowo z naszej akcji o umowę zbiorową. W stosunku do pozostałych sześciu Firm podtrzymujemy nasze żądania.

Równocześnie donosimy, że przedstawiciele podpisanych Związków pozwolą sobie odwiedzić WPana Inspektora w dniu 20 względnie 21 b. m. w celu ustnego przedstawienia bliższych danych dotyczących akcji.

Z poważaniem

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w **BORYSŁAWIU.**

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przem. Naftowego w Polsce,
BORYSŁAW.

PROTOKÓŁ

konferencji z dnia 16. sierpnia 1938 r. odbytej w Inspektoracie Pracy VIII Okręgu we Lwowie z przedstawicielami przemysłu naftowego w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle naftowym.

Obecni:

Z ramienia Koncernu Naftowego „Małopolska" dyr. dr Jerzy Kozicki,

„ Firmy „Galicja" S. A. i „Limanowa" dyr. Feliks Goldhamer,

„ Firmy „Gazy Ziemne" S. A. prok. Marceli Schmaus,

„ Grupy „Towarzystw Elektrycznych" „Elektrogaz" inż. Marian Boy,

„ Firmy „Vacuum Oil Company" dyr. Stanisław Hennig,

Za Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olei Mineralnych dyr. Honorat Kowalewski.

Imieniem obecnych firm dyr. Kowalewski, jako pełnomocnik wyżej wymienionych oświadcza, że Firmy reprezentowane przez wymienionych wyżej przedstawicieli nie widzą możności prowadzenia jakichkolwiek bądź pertraktacji o umowę zbiorową pracy ze Związkiem Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związkiem Zawodowym Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce.

Zgodnie z dotychczasową praktyką poszczególne firmy będą podobnie jak dotychczas w miarę swych możliwości uwzględniać i na przyszłość życzenia swoich własnych pracowników.

Podpisano:

(—) Kowalewski wr
(—) dr Kozicki wr.
(—) Hennig wr.
(—) Goldhamer wr.
(—) M. Schmaus wr.
(—) Boy wr.

Wobec nas: Okręgowy Inspektor Pracy
wz. (—) Inż. St. Pławski wr.
(—) Dr A. Schmid wr.

PROTOKÓŁ

konferencji z dnia 16. sierpnia 1938 r. odbytej w Inspektoracie Pracy VIII Okręgu we Lwowie z delegatami Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy dla pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle naftowym.

Obecni:

Z ramienia Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu: Inż. Maurycy Freund, Kazimierz Mościcki i inż. Salomon Wolfsthal,

z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce: Kazimierz Jaroszewski, Maurycy Bauer i Klemens Funkenstein.

P. Kazimierz Jaroszewski imieniem obu Związków oświadcza co następuje:

1. Stanowisko pracodawców sprzeczne jest z intencjami ustawy o układach zbiorowych pracy w myśl której Związki Zawodowe są powołane do zawierania umów zbiorowych w imieniu pracowników,

2. Wyżej wymienione Związki są jedynymi Związkami Zawodowymi Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego i reprezentują ponad 80% tychże pracowników,

3. Wymienione Związki po bezskutecznym wyczerpaniu wszystkich środków ugodowych, zmierzających do rozpoczęcia wspólnych rokowań w przedmiocie zawarcia umowy zbiorowej, zwracają się do p. Inspektora Pracy VIII Okręgu z prośbą o postawienie wniosku o powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Pełnomocnictwa delegatów Związków załączono do protokółu.

Podpisano:

(—) K. Jaroszewski wr.
(—) Inż. M. Freund wr.
(—) Inż. S. Wolfsthal wr.
(—) M. Bauer wr.
(—) Kazimierz Mościcki wr.
(—) Klemens Funkenstein wr.

Wobec nas: Okręgowy Inspektor Pracy
wz. Inż. St. Pławski wr.
Dr A. Schmid wr.

ZEBRANIE INFORMACYJNE.

Dnia 25. sierpnia b. r. odbyło się w lokalu Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu zebranie informacyjne.

Przedmiotem obrad była sprawa umowy zbiorowej. Kolega Schiller przedstawił zebranym przebieg dotychczasowych usiłowań, podjętych przez Związek Techników i Z. P. U. P. N., zdążających do rozpoczęcia bezpośrednich pertraktacyj między zainteresowanymi stronami. Referent stwierdza, iż po bezskutecznych próbach w tym kierunku zwróciły się Związki do Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie z prośbą i żądaniem zwołania dwustronnej konferencji.

Pełne zrozumienie dla naszych postulatów wykazał inż Pławski, pełniący obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy w zastępstwie Inż. Zwolińskiego przebywającego na urlopie, który po przedstawieniu mu sprawy przez naszych delegatów zwołał konferencję na 16. sierpnia br.

Konferencja ta w rzeczywistości nie doszła do skutku, jakkolwiek przedstawiciele obu stron jawili się w oznaczonym terminie w Inspektoracie Pracy. Przyczyną tego było oporne stanowisko przedstawicieli wielkiego przemysłu naftowego, którzy wręcz oświadczyli, że nie zasiądą do wspólnego stołu z re-

prezentantami pracowników. Argumenty wysuwane przez nich wskazują, że celem ich było jedynie rozbicie konferencji i przewleczenie sprawy, przy czym używano fałszywych i bezpodstawnych zarzutów. Mimo usilnych wysiłków p. Inspektora Pracy, przedstawiciele firm nie zmienili swego stanowiska, tak iż konferencja ta zakończyła się spisaniem jednostronnych protokołów.

Przedstawiciele firm twierdzili między innymi, że Związki nie reprezentują ich pracowników, nie mają przeto moralnego prawa przemawiać w imieniu tych pracowników. Pozatym zdaniem ich, pracownicy t. zw. wielkich firm nie życzą sobie wogóle umowy zbiorowej.

Zebranie informacyjne zwołano w celu wyjaśnienia tych kwestyj, w celu stwierdzenia czy informacje panów pracodawców są ścisłe, czy może w rzeczywistości koledzy nie życzą sobie akcji w sprawie umowy zbiorowej. Dla wyjaśnienia podaje kol. Schiller, iż równocześnie zbierają Związki podpisy w tej sprawie, byśmy mieli pisemne stwierdzoną świadomość, w czyim imieniu mówimy.

Informacje kol. Schillera uzupełnił kol. inż. Freund, podając do wiadomości zebranych kolegów niektóre charakterystyczne momenty naszej „konferencji" i wreszcie treść oświadczeń, złożonych do protokołu przez obie delegacje.

W dalszej dyskusji zabierali głos kol. inż Łaszcz, Błocki, Słotwiński i inni. Wszyscy wzywają do solidarności i wskazują na solidarny front pracodawców. Niektórzy mówcy dali wyraz swemu zapatrywaniu, że czeka nas zapewne ciężka walka, lecz to jest rzeczą samą przez się zrozumiałą. Z ust wszystkich słyszeliśmy jedną myśl : Musimy za wszelką cenę dopiąć celu ! Nie cofniemy się ! Musimy sobie tylko zabezpieczyć tyły. Musimy stworzyć jeden, jednolity front pracowników fizycznych i umysłowych. Jeden front, gdyż jeden wspólny interes nas łączy.

Oto nastrój kolegów zebranych na Zebraniu informacyjnym.

Pod koniec poświęcono jeszcze kilka słów roli jakiegoś, dotychczas szerszemu ogółowi nieznanego, związku pod nazwą „Praca Polska". Nazwa szczytna — zebrani nie mogli tylko określić jaką pracę stowarzyszenie to nazywa pracą polską. Rola tego stowarzyszenia — jak twierdzą — zawodowego, była w sprawie umowy zbiorowej dosyć niejasną. Dla naświetlenia działalności wymienionej „organizacji" rozpoczęto dyskusję na temat działalności t. zw. „żółtych związków", które mają do spełnienia wybitną rolę przy wszystkich akcjach umożliwiając pracodawcom rozbicie poczynań prawdziwie zawodowych.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad przedłożonymi rezolucjami, które uchwalono w brzmieniu niżej podanym.

Dla porządku należy stwierdzić, iż nad rezolucjami dotyczącymi pracowników wielkich firm głosowali tylko zainteresowani pracownicy.

Podobny przebieg miało — zwołane równocześnie — zebranie w Związku Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Na obu zebraniach uchwalono równobrzmiące

R e z o l u c j e :

1. Zgromadzeni w dniu 25. sierpnia 1938 r. na Zebraniu Informacyjnym zwołanym przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu, techniczni pracownicy umysłowi, a w szczególności pracownicy firm : „Małopolska" „Galicja-Limanowa", „Vacuum Oil Company", „Gazy Ziemne" i „Elektro-Gaz", po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych konferencyj w Inspektoracie Pracy we Lwowie — potępiają z oburzeniem nieobywatelskie stanowisko przedstawicieli firm naftowych, którzy mimo wezwania Inspektora Pracy odmówili odbycia wspólnej konferencji z delegatami związków zawodowych.

2. Zebrani stwierdzają z oburzeniem złą wolę przedstawicieli firm naftowych, którzy dla usprawiedliwienia swego nieuzasadnionego stanowiska, świadomie wysuwają fałszywe argumenty, negują prawo związków zawodowych występowania w imieniu pracowników umysłowych przemysłu naftowego z bezpodstawowym uzasadnieniem, jakoby pracownicy umysłowi nie solidaryzowali się z akcją związków zawodowych, rzekomo nie życząc sobie umowy zbiorowej.

3. Dla wyrażenia swego oburzenia wzywają zebrani Wydział Związku do proklamowania manifestacyjnego strejku, który powinien przekonać wszystkie miarodajne czynniki, że ogół pracowników umysłowych domaga się umowy zbiorowej i gotów jest do wszelkich ofiar dla jej wywalczenia.

4. Zebrani darzą pełnym zaufaniem władze Związku i jego delegatów, zapewniając ich, że ogół pracowników umysłowych solidaryzuje się z wszelkiemi ich poczynaniami.

5. Zebrani witają z uznaniem nawiązanie ścisłej współpracy w sprawach zawodowych z zawodowymi organizacjami robotniczymi, widząc w tym krok ku konsolidacji całego świata pracy, w duchu uchwał ostatniego Kongresu Pracowniczego w Warszawie.

U N I A
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH
W A R S Z A W A.

Warszawa, d. 8. IX. 1938.

L. 564 38

Do

Związku Pracowników Umysłowych Przem, Naft.

B o r y s ł a w.

W odpowiedzi na pismo Szanownych Kolegów z dnia 6. b. m. komunikujemy, że w dniu dzisiejszym przeprowadziliśmy rozmowę z p. radcą Wengierowem w sprawie sytuacji wytworzonej w przemyśle naftowym. P. Wengierow poinformował nas, że Okręgowy Inspektor Pracy przekazał wniosek Szanownych Kolegów o powołanie komisji rozjemczej do Ministerstwa i że Dyr. Klott miał stwierdzić, iż w obecnej chwili nie ma jeszcze dostatecznych podstaw dla powołania komisji.

W związku z tym Ministerstwo postanowiło wydelegować p. radcę Wengierowa do Lwowa i Borysławia, który będzie miał za zadanie zebranie materiałów na miejscu dla uzasadnienia potrzeby powołania komisji rozjemczej. Jesteśmy upoważnieni do zawiadomienia Szanownych Kolegów, iż p. radca Wengierow przybędzie między 22 a 24 września. Identyczną wiadomość otrzyma w dniu dzisiejszym telefonicznie Okręgowy Inspektor Pracy we Lwowie, celem powiado- [illegible]

W tym stanie rzeczy Koledzy zechcą rozważyć, czy zapowiedzianą demonstrację należy przeprowadzić już obecnie, czy też po bytności radcy Wengierowa i uzyskaniu jego opinii w sprawie komisji rozjemczej. W zasadzie byłaby słuszna ta druga ewentualność, nie znamy jednak na tyle wytworzonej sytuacji, aby cośkolwiek Szanownym Kolegom doradzić.

Prosimy uprzejmie o podanie treści niniejszego pisma do wiadomości Związku Techników Wiertniczych i Naftowych i oczekujemy dalszych informacyj.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Sekretarz Generalny — *Wice - Prezes*

Stefan Gacki wr. — *Stanisław Sasim wr.*

Borysław, dnia 10. IX. 1938 r.

DO

PANA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

w WARSZAWIE.

Podpisane Związki zawodowe a to: Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu oraz Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce w Borysławiu — pozwalają sobie przedłożyć Panu Ministrowi następujący

MEMORIAŁ

Prowadzona przez wymienione na wstępie związki pracowników umysłowych, zrzeszające około 1500 pracowników czyli ponad 80% ogółu zatrudnionych w przemyśle naftowym, akcja o umowę zbiorową dla tychże pracowników weszła w stadium ostrego zatargu na skutek nieustępliwego stanowiska pracodawców. Po wyczerpaniu wszystkich środków, zmierzających do ugodowego załatwienia — mimo usiłowań Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie — sprawa została przekazana Panu Ministrowi Opieki Społecznej dla powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Wobec doniosłego znaczenia przemysłu naftowego dla obronności Państwa jakoteż dla ogólnopaństwowych interesów gospodarczych, uważamy za swój obowiązek przedstawić obszerniej genezę i przebieg dotychczasowej akcji.

Miniony kryzys ekonomiczny, który objął również przemysł naftowy, odebrał pracownikom umysłowym tego przemysłu wiele dobrze nabytych praw.

Sanowanie stosunków w przemyśle naftowym odbywało się w pierwszym rzędzie kosztem wielokrotnych obniżek płac pracowniczych w ogólności a pracowników umysłowych w szczególności — przy czym niejednokrotnie z pominięciem wymogów ustawowych.

Wzrastającą podaż pracy wykorzystali przemysłowcy naftowi w ten sposób, że wśród pracowników umysłowych o tych samych kwalifikacjach i spełniających te same funkcje wprowadzili płace o bardzo znacznej rozpiętości.

Naprowadzone tu niedomagania oraz dalszy wzrost kosztów utrzymania w związku z ogólną poprawą gospodarczą w Kraju, skłoniły pracowników umysłowych przemysłu naftowego do wystąpienia z żądaniem unormowania warunków pracy i wynagrodzenia w drodze przewidzianej ustawą, umowy zbiorowej.

Umowa zbiorowa została już zawarta w przemyśle naftowym z pracownikami fizycznymi w roku 1921 i dzięki niej wobec unormowania warunków pracy i płacy pracowników fizycznych usunięte zostały wszelkie źródła konfliktu.

W wykonaniu licznych uchwał powziętych na zebraniach i wiecach wystąpiły podpisane związki w dniu 9. kwietnia 1938 roku do firm: Małopolska, Galicja-Limanowa, Vacuum, Gazy Ziemne i Electro-Gaz z propozycją zawarcia umowy zbiorowej, przesyłając odpowiedni projekt. Na tę propozycję odpowiedziały wymienione firmy negatywnie, motywując swoją odmowę koniecznością indywidualnego traktowania poszczególnych pracowników — ze względu na specyficzne warunki przemysłu naftowego, czemu umowa zbiorowa rzekomo stanęłaby na przeszkodzie.

W odpowiedzi staraliśmy się wykazać bezpodstawność powyższych argumentów, wskazując na odnośne przepisy ustawy o układach zbiorowych pracy, w których wyraźnie jest przemysł naftowy wymieniony (art. 21 ust. 2 ustawy o układach zbiorowych pracy Dz. U. R. P. nr. 31 z 24. IV. 37). Wskazaliśmy, że umowa zbiorowa w niczym nie krępuje woli pracodawcy wyróżnienia pracowników zdolniejszych i indywidualnego traktowania tychże pracowników ponad warunki przewidziane umową zbiorową. Podkreśliliśmy, że umowa zbiorowa ma jedynie na celu danie pracownikowi zapewnienia, że jego warunki pracy i płacy nie będą jednostronnie z dnia na dzień — jak to niejednokrotnie miało miejsce w przemyśle naftowym — zmieniane.

Słuszne nasze argumenty nie trafiły jednakowoż do przekonania pracodawców, którzy w lakonicznej odpowiedzi stwierdzili, że podtrzymują swoje poprzednie stanowiska.

Wobec takiego stanowiska byliśmy zmuszeni zwrócić się do Pana Ministra Opieki Społecznej z prośbą o powołanie Komisji Rozjemczej.

Memoriał nasz domagający się wyznaczenia Komisji Rozjemczej został przez Pana Ministra Opieki Społecznej przesłany do załatwienia Okręgowemu Inspektorowi Pracy we Lwowie wraz z zleceniem podjęcia kroków, zmierzających do ugodowego załatwienia zatargu.

Okręgowy Inspektor Pracy zawiadomił związki o podjęciu starań około zwołania wspólnej konferencji z pracodawcami, żądając równocześnie pewnych dodatkowych wyjaśnień, które zostały mu bezzwłocznie dostarczone. Bezpośrodnio potym odbył Pan Inspektor Pracy szereg konferencyj z przedstawicielami zainteresowanych firm — którzy — jak nas Pan Inspektor poinformował — oświadczyli, iż w uwzględnieniu spadku produkcji oraz w porównaniu z płacami w innych gałęziach przemysłu, płace pracowników umysłowych przemysłu naftowego są dostatecznie wysokie.

W piśmie skierowanym do Okręgowego Inspektora Pracy zastrzegliśmy się wyraźnie przeciw traktowaniu naszej akcji wyłącznie z punktu widzenia finansowego — z pominięciem całokształtu postula-

tów umowy zbiorowej — oraz naświetliliśmy odpowiednio stanowisko i argumentację pracodawców. W końcu prosiliśmy o możliwie rychłe doprowadzenie do dwustronnej konferencji.

Do pisma dołączyliśmy dwa zestawienia, z których jedno przedstawiało systematyczne obniżki poborów pracowników umysłowych w latach 1931 — 1936, a drugie położenie przemysłu naftowego oraz jego pracowników w latach 1931 — 1937. Na tle tego zestawienia szczególnie jaskrawo uwypukla się bezpodstawność argumentów pracodawców o spadku produkcji, mającym usprawiedliwić obecny poziom płac.

Jak z tych zestawień wynika, w roku 1937 spadła jedynie produkcja ropy o 1.8%, natomiast wartość sprzedanych produktów naftowych wzrosła o 17.6%, a równocześnie wzrosła produkcja gazów o 9.8% i gazoliny o 2.3%. Cyfry zaś odnoszące się do spożycia wewnętrznego i eksportu mówią wprost o wysokiej koniukturze przemysłu naftowego. Należy dodać, że za pierwsze półrocze 1938 r. cyfry te przedstawiają się jeszcze korzystniej, a poraz pierwszy od 10-ciu lat produkcja ropy wykazuje nawet pewien wzrost.

Powyższym zostało ostatecznie udokumentowane twierdzenie Związków, iż postępowanie Towarzystw Naftowych musi wywołać rozgoryczenie, gdyż w okresie kryzysu redukowały one z dnia na dzień płace pracowników, a dziś — w okresie koniuktury — wzbraniają się nawet przystąpić do rozmów ze Związkami Zawodowymi, które domagają się przecież jedynie prawa korzystania z dobrodziejstwa ustawy i częściowego wyrównania strat.

Zwołana na dzień 16. sierpnia br, przez Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie dwustronna konferencja nie doszła do skutku, z powodu wybitnie nieobywatelskiego stanowiska pracodawców. Przedstawiciele Towarzystw Naftowych przybyli wprawdzie do Inspektora Pracy, wzbraniali się jednakże przystąpić do wspólnych obrad z delegacją Związków Zawodowych. Mając jedynie na celu niedopuszczenie do bezpośrednich rokowań, wysunęli wobec Inspektoratu Pracy fałszywe argumenty, jak te, że pracownicy nie zwrócili się do firm o pertraktacje bezpośrednio, że Związki reprezentują nikłą część pracowników oraz, że członkowie Związków w swej większości nie chcą umowy zbiorowej. Jak bezpodstawne są te twierdzenia wykazywaliśmy dokumentami, że jeszcze 9. kwietnia b. r. zwróciliśmy się listami poleconymi do poszczególnych firm z propozycją odbycia konferencji dla omówienia sprawy umowy zbiorowej oraz, że oba Związki reprezentują około 1.500 pracowników, w tym ponad 1.000 pracowników zajętych w przedsiębiorstwach naftowych, objętych akcją.

Mimo odparcia tych niepoważnych argumentów przez naszą delegację i usiłowań Inspektora Pracy do doprowadzenia do wspólnych rokowań, pracodawcy trwali nieustępliwie na swoim stanowisko. Wobec tego Inspektor Pracy zakończył konferencję przyjęciem do protokołu jednostronnych oświadczeń przedstawicieli Towarzystw Naftowych i delegatów Związków Zawodowych

To bezwzględne i nieustępliwe stanowisko przedstawicieli Towarzystw Naftowych reprezentujących niemalże w 90% kapitał zagraniczny, wywołało wśród ogółu pracowników rozgoryczenie, któremu dano wyraz w rezolucjach uchwalonych na zebraniach informacyjnych, odbytych w poszczególnych ośrodkach przemysłu naftowego. Dla odparcia bezpodstawnego twierdzenia pracodawców, że Związki Zawodowe reprezentują nikłą część pracowników, ci samorzutnie uchwalili podpisać deklarację solidarności i podporządkowania się Związkom Zawodowym w ich akcji o umowę zbiorową.

W rezultacie otrzymaliśmy deklaracje podpisane przez ponad 90% pracowników firm objętych akcją.

Mając za sobą poparcie zwartej rzeszy pracowników, zdecydowanej ponieść wszelkie ofiary dla zrealizowania swoich słusznych postulatów, czekamy ze spokojem decyzji Komisji Rozjemczej.

Przedkładając ten memoriał Panu Ministrowi, jako rzecznikowi interesów obronnych Państwa, prosimy, by, po zapoznaniu się z faktycznym stanem sprawy, raczył ze swej strony wpłynąć na zlikwidowania zatargu, który wbrew naszej woli zaostrza się coraz bardziej i zagraża ogólnym interesom gospodarczym Państwa.

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW Wiertniczych i Naftowych **w BORYSŁAWIU.**	**ZWIĄZEK ZAWODOWY** Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce **B O R Y S Ł A W**

INSPEKTOR PRACY VIII OKRĘGU

Nr. 14122-8. Lwów dnia 12. IX. 1938.

Do

Związku Polskich Techników Wiert. i Naft.

w Borysławiu.

Ministerstwo Opieki Społecznej zarządzeniem z 8 bm. Nr. Pp. 1-0-8, poleciło tut. Urzędowi zawiadomić strony, że w sprawie zatargu o zawarcie układu zbiorowego dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego, przybędzie do Lwowa przedstawiciel Ministerstwa Opieki Sp. w czasie pomiędzy 22 a 24 września br., celem przeprowadzenia rokowań i wszechstronnego zbadania sytuacji przed powzięciem decyzji przez Ministerstwo o dalszych krokach, jakie w tej sprawie będą musiały być powzięte.

O dokładnym terminie konferencji zostaną Panowie zawiadomieni.

Ze względu na powyższe, prosiłbym o powstrzymanie się od jakichś ewent. niepożądanych, przedwczesnych wystąpień na które wskazuje p. 3 rezolucji z 25. VIII. b. r.

Okręgowy Inspektor Pracy
Inż. STANISŁAW ZWOLIŃSKI mp.

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
WE LWOWIE.

Nr. 22 122-8.

Lwów, d. 19. IX. 1938.

Do

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWN. UMYSŁ.
PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
w BORYSŁAWIU.

Nawiązując do tut. pisma z 12 bm. zawiadamiam, na skutek zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z 16 bm. Nr. Pp. 1/0-8, że jednostronna konferencja pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Opieki Społecznej z przedstawicielami pracowników umysłowych przemysłu naftowego odbędzie się 23 bm. o g. 11 w Obwodowym Inspektoracie Pracy w Drohobyczu (Ratusz I p.). Wspólna konferencja z pracodawcami i pracownikami pod przewodnictwem delegata M. O. S. odbedzie się 26 bm. o g. 12·30, w biurze Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie. (Pl. Smolki 3, III p.)

Proszę za tym o wydelegowanie przedstawicieli tamt. Związku na te konferencje.

Okręgowy Inspektor Pracy
(—) Inż. STANISŁAW ZWOLIŃSKI.

Konferencja w Drohobyczu 23. X. 1938.

Obecni: Radca M. O. S. Wengierow, Obwodowy Inspektor Pracy inż. Wasyłyszyn.

Z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego: kol. kol. Bauer, Goldwasser i Jaroszewski z Borysławia oraz kol. Gelehrter z Drohobycza.

Z ramienia Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu: kol. kol. inż. Freund, inż. Kamiński, Schiller, Słotwiński, Twardzicki, Węgrzynowski i inż. Wolfsthal.

P. radca Wengierow przedstawia delegatom swój pogląd na obecny stan zatargu w przemyśle naftowym między pracownikami umysłowymi a pracodawcami. Wypowiada się przy tym za koniecznością znalezienia możliwości ugodowego załatwienia sprawy umowy zbiorowej. Kol. Jaroszewski stwierdza, że Związki stale dawały wyraz swej dobrej woli polubownego załatwienia, o czym świadczy również prośba o wyznaczenie Komisji Rozjemczej. Niemniej jednak nastroje wśród kolegów są takie, iż dalsze nieustępliwe stanowisko pracodawców może wywołać nieobliczalne następstwa.

Podczas dalszego przebiegu konferencji p. radca Wengierow przeprowadził dyskusję nad pewnymi szczegółami projektu umowy zbiorowej, przy czym przede wszystkim interesowała go kwestia, czy są tam postulaty nowe, czy też oparte na obecnie istniejącym stanie faktycznym. Dotyczyło to w szczególności sprawy dodatków metrowych i produkcyjnych, sprawy premii, 13-tej pensji, dojazdów lub ryczałtów oraz zagadnienia mieszkań, opału i światła.

W toku dyskusji omówione zostały wszystkie zagadnienia, które choćby tylko pośrednio stoją w łączności ze sprawą umowy zbiorowej. Pozwoliło to delegatowi Ministerswa zapoznać się z poglądem Związków na wszystkie poważniejsze problemy, związane z przemysłem naftowym.

W końcu przedkładają delegaci Związków p. radcy Wengierowowi deklaracje solidarności, podpisane przez około 90% pracowników firm objętych akcją, zbijając tym samym ostatecznie zarzut, jakoby nie mieli poparcia wśród ogółu kolegów. Delegatowi Ministerstwa zostały również podane do wiadomości szczegóły umowy zawartej przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych z Centralnym Związkiem Górników.

Przeszło dwugodzinna konferencja pozwoliła p. radcy Wengierowowi zapoznać się wszechstronnie z postulatami Związków i dała mu możność stwierdzenia, że wszyscy pracownicy umysłowi solidarnie i bez zastrzeżeń stoją przy swych Organizacjach zawodowych, domagając się realizacji umowy zbiorowej.

* * *

Korzystając z pobytu na terenie zagłębia naftowego, odwiedził p. radca Wengierow w dniu 24. IX. Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Dało mu to możność bliższego poznania naszego życia organizacyjnego, pozwalając równocześnie na dodatkowe omówienie pewnych kwestyj, związanych z akcją o umowę zbiorową.

Rokowania o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych w przemyśle naftowym.

W dniu 26. IX. 1938 odbyła się w powyższej sprawie konferencja zwołana przez delegata Ministerstwa Opieki Społecznej w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Lwowie.

W konferencji wzięli udział: Przewodniczący - delegat Ministerstwa Opieki Społecznej p. radca J. Wengierow, Okręgowy Inspektor Pracy inż. Zwoliński, Prezes Wyższego Urzędu Górn. inż. Mokry.

Z ramienia pracodawców: dyr. Kowalewski — w imieniu Związku Producentów i Rafinerów w

Warszawie, dr Kozicki — Małopolska, dyr. Welkens — Galicja, dyr. Hennig — Vacuum, Dr Spitzer — Gazy Ziemne.

Z ramienia pracowników: delegaci Związku Zawodowego Pracowników Umysł. Przemysłu Naftowego — Jaroszewski, Bauer i Żuławski z Borysławia i inż. Setkowicz z Trzebini oraz delegaci Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych — inż. Freund, inż. Kamiński i Słotwiński.

Zwołaną na godzinę 12'30 dwustronną konferencję poprzedziła konferencja przedstawicieli władz z przedstawicielami towarzystw naftowych. Bezpośrednio po tym zaproszono do wspólnych obrad delegatów Związków, celem wyjaśnienia im — na wspólnej konferencji — stanowiska zajmowanego przez pracodawców. Wynik poprzedniej konferencji, referowany przez przewodniczącego, został ujęty w formę deklaracji przedstawicieli firm, biorących udział w naradzie.

Pracodawcy uważają nadal zawarcie umowy zbiorowej za niecelowe, gdyż ich zdaniem warunki materialne pracowników firm konferujących są pomyślne. Gdyby jednak okoliczności zmusiły ich do zawarcia umowy, to uważają za możliwe rozważenie tej sprawy dopiero po przystąpieniu do pertraktacyj towarzystw „Polmin" i „Gazolina" oraz firm naftowych, mogących konkurować z zastąpionymi dziś towarzystwami, a mianowicie firm, których produkcja wynosi ponad 30 cystern miesięcznie. Projekt umowy przedłożony przez Związki, uważają pracodawcy za nieodpowiedni, aby było można nad nim rozpocząć dyskusję; powinien on — ich zdaniem — ulec modyfikacji.

W rezultacie — stwierdza p. radca Wengierow — konferencja dała wynik, który stwarza podstawę do dalszych pertraktacyj; byłoby pożądanym, aby rokowania toczyły się bezpośrednio między stronami tak, jak to miało miejsce przy zawieraniu umowy zbiorowej z pracownikami fizycznymi.

Celem ułatwienia pertraktacyj zwrócił się p. radca Wengierow do Towarzystw Naft. z prośbą o jaknajrychlejsze dostarczenie Ministerstwu danych, dotyczących obecnych warunków pracy i płacy w tych firmach. Następnie zwrócono się do obecnego na konferencji prezesa Wyższego Urzędu Górniczego p. radcy inż. Mokrego z prośbą o udzielenie wykazu firm, na które ma być rozciągnięta akcja o umowę zbiorową.

W odpowiedzi na powyższe wyjaśnienia kol. Jaroszewski wskazał, że już sama ustawa o umowach zbiorowych daje możność rozciągnięcia mocy wiążącej umowy zbiorowej, zawartej przez wielkie firmy, na inne — przez nadanie jej prawa powszechności. Uważa zatem, że rozszerzenie grona pertraktujących skomplikuje jedynie sprawę. Odnośnie projektu umowy prosi, by towarzystwa naftowe przedłożyły kontrprojekt.

P. Dr Kozicki oświadcza, że przedstawiciele wielkich firm nie chcą sami decydować o sprawach, które — jak twierdzi — „biją także po kieszeni innych". Jeżeli ma już być umowa zbiorowa, to niech w niej biorą udział wszyscy. — Towarzystwa naftowe nie mają zamiaru składać specjalnego kontrprojektu. Zdaniem Dra Kozickiego kontrprojektem są obecnie obowiązujące warunki.

Przewodniczący oświadcza, iż rozumie ostatnie zdanie Dra Kozickiego jako pozytywne wysunięcie obecnych warunków pracy i płacy za podstawę do dalszych pertraktacyj. Spodziewa się, że przez porównanie danych, dostarczonych przez firmy, da się wypośrodkować pewna podstawa do dalszych rozmów.

W czasie powstałej następnie żywszej wymiany zdań wysunięty zostaje ze strony p. Dra Kozickiego pogląd, że projekt umowy zbiorowej, przedłożony przez Związki, zawiera postanowienia sprzeczne z ustawą. Przewodniczący stwierdza, że oczywiście w toku narad pod przewodnictwem przedstawicieli Inspekcji Pracy, żaden przepis sprzeczny z prawem nie znajdzie poparcia, jeżeli jednak pewne postulaty w projekcie umowy idą dalej niż obowiązujące ustawodawstwo społeczne, to nie stanowi to sprzeczności z ustawą, gdyż ustawa normuje pewne kwestie jako minimum uprawnień pracownika.

Ponieważ w obecnym etapie prac bardziej szczegółowa dyskusja nie była przewidziana, przewodniczący zamyka dwustronną konferencję, zaś delegatów Związków zaprasza do pozostania, celem omówienia z nimi pewnych kwestyj.

W czasie przeprowadzonej następnie jednostronnej konferencji z delegatami Związków, omówiono bliżej wszystkie zagadnienia, pozostające w związku z nowo wytworzoną sytuacją.

Delegaci Związków podkreślili z naciskiem, że nie mogą dopuścić do przewlekania sprawy i proszą delegata Ministerstwa o dołożenie wszelkich starań, by możliwie rychło zwołać następną konferencję.

Przewodniczący przyrzeka, że uczyni wszystko, co w jego mocy, by przyspieszyć termin dalszych pertraktacyj. W szczególności zakreśli 7-dniowy termin do dostarczenia wymaganych zestawień. Również z urzędu wysłane zostanie zaproszenie do firm, które mają być dodatkowo objęte akcją. Firmy te zawiadomione zostaną przez Ministerstwo o objęciu ich akcją i po ustaleniu terminu przyszłej konferencji zostaną urzędowo na nią zaproszone. Jako przybliżony termin przyszłej konferencji określił p. radca Wengierow drugą połowę października.

Odnośnie zmian, jakie w myśl deklaracji pracodawców należałoby przeprowadzić w projekcie Związków — przedstawiciele Związków oświadczyli, że ewentualne zmiany, będą mogły być poczynione dopiero po dyskusji szczegółowej w czasie dwustronnych pertraktacyj. Do tego czasu nie ma podstawy do jakichkolwiek zmian.

Po złożeniu przewodniczącemu dodatkowych wyjaśnień i dostarczeniu mu szczegółowych dat odnośnie liczby pracowników objętych akcją — konferencję zakończono.

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
WE LWOWIE.

Lwów, d. 10. listopada 1938.

Nr. 14/122-8,

Do

Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naft.

w Borysławiu.

W związku z układem zbiorowym pracy dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego poleciło Ministerstwo Opieki Społecznej wyznaczyć konferencję z udziałem obu zainteresowanych stron na 18 bm. (piątek) w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Lwowie pl. Smolki 3. I p. na godzinę 10-tą.

W konferencji weźmie udział delegat Ministerstwa Opieki Społecznej.

Okręgowy Inspektor Pracy
(—) Inż. STANISŁAW ZWOLIŃSKI

INSPEKTORAT PRACY VIII OKRĘGU
WE LWOWIE

Lwów, dnia 14. listopada 1938.

Nr. 14/122-8.

Do

Związku Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego

w BORYSŁAWIU.

Nawiązując do tut. pisma z 10 bm. komunikuję po porozumieniu się z Ministerstwem Op. Sp., że konferencja dotycząca układu zbiorowego dla pracowników umysłowych w przemyśle naftowym, wyznaczona na 18 bm., została odwołana, przy czym nowy jej dokładny termin (około 25 bm.) zostanie wyznaczony osobnym pismem.

Okręgowy Inspektor Pracy
(—) Inż. STANISŁAW ZWOLIŃSKI.

Borysław, dnia 17. listopada 1938.

Do

GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

w Warszawie.

W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych 'Przemysłu Naftowego w Polsce w Borysławiu, na którym po zapoznaniu się z treścią pisma Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie z dnia 14. bm. Nr. 14/122-8 powzięto następujące uchwały:

1) Zebrani wyrażają zdziwienie, że zwołana na dzień 18. b. m. konferencja w sprawie układu zbiorowego dla pracowników umysłowych została odwołana bez podania powodów i bez wyznaczenia dokładnego terminu. Fakt dalszego odroczenia konferencji, której termin był początkowo określony na połowę października, wywołał oburzenie i rozgoryczenie wśród pracowników, którzy dopatrują się w tym chęci kontynuowania taktyki przemysłowców, zmierzającej do przewlekania sprawy zawarcia umowy zbiorowej.
2) Pracownicy umysłowi przemysłu naftowego zniecierpliwieni przewlekaniem się akcji, zapoczątkowanej jeszcze w ub. roku, stoją na stanowisku, że podany w przybliżeniu termin zwołania konferencji na dzień 25. b. m. uważają za ostateczny.

Podając powyższe do wiadomości, zauważamy, że — ze względu na wiążącą nas uchwałę nadzwyczajnych zgromadzeń obu Związków z dn. 25. VIII. b. r. w sprawie proklamowania strajku manifestacyjnego, której wykonanie zostało wstrzymane zgodnie z życzeniem Okr. Insp. Pracy, wyrażonym w piśmie z dn. 12. IX. b. r. — podpisane Związki apelują o zwołanie konferencji do tego terminu.

Związek Polskich Techników
Wiertniczych i Naftowych
w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przem. Naftowego w Polsce.
BORYSŁAW.

OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
WE LWOWIE

Lwów, d. 17. listopada 1938

Nr. 14/122-8.

Do

Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naft.

Borysław

W związku z tut. pismem z dnia 14. bm. w sprawie układu zbiorowego pracy dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego komunikuję, że konferencja z udziałem obu zainteresowanych stron odbędzie się dnia 25. bm. (piątek) godz. 10-ta w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Lwowie pl. Smolki 3, I p.

W konferencji weźmie udział delegat Ministerstwa Opieki Społecznej.

Okręgowy Inspektor Pracy
(—) Inż STANISŁAW ZWOLIŃSKI.

Konferencja we Lwowie 25. XI. 1938.

W Okręgowym Inspektoracie Pracy we Lwowie, pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Opieki Społecznej, odbyła się w dniu 25. listopada 1938 r. dalsza konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego.

W konferencji wzięli udział kol. kol. prezes Jaroszewski, Bauer, Żuławski, (Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu), Bober, Domski, Dudek, (Koło Krosno), inż. Mulkiewicz (Koło Glinik Mariampolski), Raczko (Koło Jedlicze), inż. Freund, Michalewski i Słotwiński (Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu).

Przewodniczący, nawiązując do konferencji z 26. IX. b. r., stwierdza, że historyczne wypadki ostatnich miesięcy wpłynęły na pewne przewleczenie sprawy. W międzyczasie Ministerstwo otrzymało od pracodawców zestawienie, dotyczące położenia pracowników, oraz zaprosiło dodatkowo 16 tow. naft. do wzięcia udziału w pertraktacjach. W dniu 24. b. m. delegat Ministerstwa odbył jednostronną konferencję z pracodawcami. Z ramienia pracodawców stawili się przedstawiciele większych firm oraz p. Szlemiński imieniem Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, reprezentującego średnie firmy, produkujące ponad 30 wagonów. W wyniku tej konferencji delegat Ministerstwa uznał, że pierwszy etap swych czynności uważa za ukończony, gdyż wobec negatywnego stanowiska przemysłu nie uważa sytuacji za dostatecznie dojrzałą, by prowadzić wspólne pertraktacje, ponieważ konferencje powinny mieć na celu posunięcie sprawy naprzód, a nie dawanie stronom jedynie sposobności do sporów — uważa za wskazane zrezygnować z dzisiejszej dwustronnej konferencji. Podkreśla, że nie jest to równoznaczne z desinteressement Ministerstwa, które będzie nadal czyniło zabiegi, aby doszło do jakiegoś porozumienia. Na konferencji z pracodawcami nastąpiło pewne wyjaśnienie sytuacji, albowiem obecnie przemysł wyraźnie określił stanowisko, że nie widzi potrzeby prowadzenia rozmów na temat umowy zbiorowej. Ministerstwo w wytworzonej sytuacji nie może w tej chwili przewidzieć, jakie będą dalsze losy akcji.

Kol. prezes Jaroszewski stwierdził nieuzasadnioną rzeczowymi względami, niewłaściwą postawę pracodawców, którzy zasłaniają się nierentownością przemysłu. Ten niewytrzymujący krytyki argument podnoszą przemysłowcy od 30 lat, a jednak przemysł naftowy ma obecnie niebywałą wprost koniunkturę. O ile w okresie ciężkiej koniunktury pracownicy musieli godzić się na obniżkę płac, to o tyle jest zupełnie uzasadnione, że w okresie dobrej koniunktury mają prawo domagać się poprawy warunków pracy i płacy. Wobec nowo stworzonej sytuacji, w tej chwili nie możemy dać żadnej odpowiedzi, musimy porozumieć się z organizacjami, niewątpliwie bowiem ruch zawodowy zajmie zdecydowane stanowisko.

Kol. Michalewski, stwierdzając wyraźnie złą wolę pracodawców, zapytuje, czy fakt istnienia ustawy o układach zbiorowych nie nakłada na czynniki rządowe obowiązku popierania żądania, aby układ doszedł do skutku. Ta elita urzędnicza, która mając pełne zaufanie kolegów przyjechała z najlepszą wolą ugodowego i rzeczowego załatwienia sprawy, wobec odmownego stanowiska pracodawców będzie musiała, ponieważ nie spełniła swego zadania, podać się do dymisji. Należy przypuszczać, że w takim wypadku dojdą do głosu czynniki agresywne i radykalne, za których działalność odpowiadać będą musieli pracodawcy.

Przewodniczący oznajmia, że w myśl przepisów ustawy o układach, ingerencja władz może nastąpić tylko w granicach dobrowolnych pertraktacyj. Zaznacza, że pracodawcy oświadczyli, iż mają tradycję dochodzenia do porozumienia drogą bezpośrednich rozmów ze Związkami, bez uczestnictwa władz i że gdyby udało się nakłonić strony do pertraktacyj, przypuszczalnie rokowania toczyłyby się bezpośrednio między stronami.

Przewodniczący podkreśla, że chwilowe niepowodzenie rokowań nie wyklucza dalszego podejmowania kroków rozjemczych. Tak więc może być zastosowana jeszcze ewentualna próba zwrócenia się p. Głównego Inspektora Pracy na piśmie do stron z wezwaniem do podjęcia pertraktacyj, jednak oczywiście wystąpienie takie musiałoby być uprzednio należycie przygotowane.

Z kolei prewodniczący zakomunikował szczegóły odnośnie danych, przesłanych przez pracodawców. I tak przeciętna płaca 1700 pracowników (z wyłączeniem prokurentów i pełnomocników), objętych zestawieniem — wynosić ma 534 zł. Zdaniem pracodawców płaca ta jest dostatecznie wysoka, a skoro się uwzględni, że w sporadycznych wypadkach regulują płace w porozumieniu z pracownikami — nie widzą potrzeby zawarcia umowy zbiorowej.

Na zapytanie kol. inż. Freunda, że umowa zbiorowa zawiera poza warunkami płacy szereg innych postulatów, a na ostatniej konferencji wysunięta została możliwość podjęcia petraktacyj na podstawie obecnych płac, przewodniczący wyjaśnia, że zdaniem pracodawców postulaty pozagospodarcze są natury społecznej, co ich nie interesuje.

Na zakończenie przewodniczący podkreśla lojalność delegacji Związków zawodowych, które należycie pełniła swe zadanie i stwierdza, że nastrój chwilowej niechęci do rokowań musi być przypisany postawie pracodawców, co nie omieszka zakomunikować swoim przełożonym. W końcu prze-

wodniczący apeluje do przestawicieli Związków, by nadal zachowali zimną krew, nie zrażając się chwilowym niepowodzeniem, gdyż jest przekonany, że tylko spokojem i wytrwałością dojść można do pomyślnego załatwienia sprawy.

Na tym konferencję zakończono.

KOLEDZY!

W dobie minionego kryzysu ekonomicznego odbywało się sanowanie przemysłu naftowego w pierwszym rzędzie kosztem **wielokrotnych obniżek płac** pracowniczych — niejednokrotnie z pominięciem wymogów ustawowych. Pracownikom umysłowym tego przemysłu odebrano wiele dobrze nabytych praw.

Powyższy stan oraz wzrost kosztów utrzymania w związku z ogólną poprawą gospodarczą w kraju spowodowały rzesze pracowników umysłowych przemysłu naftowego do wystąpienia na szeregu zebrań i wieców z żądaniem wszczęcia przez Związki zawodowe akcji o umowę zbiorową.

W myśl tych żądań zwróciły się Związek Polskich Techn. Wiertniczych i Naftowych oraz Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce w pierwszym etapie do większych towarzystw naftowych, przesyłając odnośnym dyrekcjom **dnia 9. kwietnia 1938 r.** projekt umowy zbiorowej. Projekt ten normuje stosowane zwyczajowo w większości przemysłu naftowego warunki pracy i płacy i wzorowany jest na istniejących już umowach zbiorowych dla pracowników bankowych, ubezpieczeniowych, przemysłu węglowego i t. d. Jest on wyrazem dążeń pracowników umysłowych, by w okresie **wysokiej koniunktury uzyskać częściową poprawę bytu,** korzystając z dobrodziejstwa ustawy o układach zbiorowych pracy.

Pracodawcy, którzy w okresie kryzysu **z dnia na dzień obniżali pobory** pracowników, wykorzystując ich przymusowe położenie, **nie chcą** od szeregu miesięcy dopuścić nawet do dyskusji nad przedłożonym projektem umowy.

Wobec odmownego stanowiska przemysłowców, zwróciły się Związki Zawodowe do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o powołanie **Komisji Rozjemczej.** Ministerstwo, dążąc do ugodowego załatwienia sprawy, wysłało swojego delegata, który doprowadził do dwustronnej konferencji w dniu **26. września 1938.** we Lwowie. Na konferencji tej przemysłowcy uzależnili prowadzenie dalszych pertraktacyj od objęcia akcją o umowę zbiorową wszystkich towarzystw naftowych, produkujących ponad 30 wagonów miesięcznie.

Delegaci Związków zawodowych przyjęli tę propozycję mimo, iż towarzystwa te miały być objęte akcją w dalszym etapie. Okazało się jednak, że żądanie przemysłowców było tylko **manewrem, mającym na celu przewlekanie akcji w nieskończoność.** Świadczy o tym najdobitniej, że zwołana na dzień **25. listopada 1938 r.** przez Ministerstwo Opieki Społecznej dwustronna konferencja **nie mogła dojść do skutku wobec wycofania się przemysłowców ze stanowiska, zajętego dnia 26. września 1938 i ich powrotu do zasadniczo negatywnego ustosunkowania się do umowy zbiorowej,** jak na początku akcji.

Wytworzona sytuacja wykazuje jasno, że dążenie do polubownego uregulowania stosunków między pracodawcami a pracownikami umysłowymi spotkało się **z wyraźnie złą wolą reprezentantów przemysłu.**

Słusznym naszym żądaniom, których zaspokojenie leży w granicach możliwości przemysłu i w jego interesie, przeciwstawiają przemysłowcy — *pod płaszczykiem indywidualnego traktowania pracowników* — stosowaną dotąd samowolę.

Jedyną odpowiedzią, godną pracowników umysłowych na ten stan rzeczy, będzie **solidarne, zdecydowane** wystąpienie ogółu dla zamanifestowania niezłomnej woli wywalczenia należnych nam praw.

W tym celu proklamują podpisane Związki Zawodowe na piątek dnia

9. grudnia 1938 r. czterogodzinny

(od 10-tej do 14-tej)

STRAJK PROTESTACYJNY

we wszystkich ośrodkach przemysłu naftowego.

W czasie tym odbędą się równocześnie w poszczególnych ośrodkach.

wiece protestacyjne

na których nie śmie zabraknąć żadnego, świadomego swoich praw pracownika.

Bliższe szczegóły zostaną podane osobno.

KOLEDZY!

Musimy dać wyraz naszej zdecydowanej woli doprowadzenia akcji do zwycięskiego końca.

Nie możemy dłużej pozwolić na lekceważenie pracowników umysłowych!

Odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada wyłącznie na przemysłowców!

Nasza dobra wola i zrozumienie potrzeb przemysłu naftowego nie śmią być poczytywane przez przemysłowców za dowód słabości!

KOLEDZY!

Zwycięstwo leży wyłącznie w Waszych rękach. Drogą do niego jest SOLIDARNOŚĆ wszystkich pracowników umysłowych, tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przemysłu Naftowego
w POLSCE

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w BORYSŁAWIU.

Wiec protestacyjny pracowników umysłowych przemysłu naftowego Borysławia, Drohobycza i Schodnicy,

odbyty w dniu 9. grudnia 1938 w Borysławiu, w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego, w czasie 4-godzinnego strajku protestacyjnego.

Wiec zagaja o godz. 10·45 prezes Zarządu Głównego Z. Z. P. U. P. N. kol. Jaroszewski. W prezydium zasiadają ponadto kol. kol. inż. Spanier i dr Tannenbaum (Drohobycz), E. Birnbaum i St. Zambelli (Schodnica) oraz inż. Kamiński i Michalewski (Borysław). Sekretarzują kol. kol. Bauer i Gawron.

Na wstępie podaje kol. Jaroszewski w streszczeniu przebieg dotychczasowej akcji o umowę

zbiorową, którą prowadzimy od blisko roku. Dłużej zatrzymuje się nad omówieniem ostatniej konferencji we Lwowie pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Opieki Społecznej radcy Wengierowa. Podkreśla taktykę przemysłowców, zmierzającą do przewlekania sprawy w nieskończoność.

Na stanowisko pracodawców nie mogliśmy inaczej zareagować, jak tylko zwołaniem dzisiejszego wiecu, połączonego z czterogodzinnym strajkiem. Chcemy wykazać, że żądania nasze to nie wymysł jednostek, ale żądanie ogółu pracowników. Pracodawcy starają się wszelkimi sposobami podważyć naszą akcję, wszelkimi drogami starają się złamać naszą solidarność — jednak bezskutecznie. Dziś wszyscy pracownicy umysłowi przemysłu naftowego dają dowody swej niezłomnej solidarności. W tej właśnie chwili odbywają się podobne wiece we Lwowie, Bitkowie, Krośnie, Trzebini, Gliniku Mariampolskim i innych ośrodkach przemysłu naftowego, w których wszyscy koledzy biorą gremialnie udział, jak o tym świadczą nadesłane depesze.

Pracownicy — jako element praworządny — nigdy nie łamią praw ani obowiązujących ustaw, pracodawcy natomiast o tyle je respektują, o ile przynoszą im one dochody.

Panujące dotychczas stosunki pracy i płacy w przemyśle naftowym muszą obecnie ustać, a nasz wzajemny stosunek — w przemyśle tak ważnym dla Państwa — winien być raz na zawsze uregulowany umową zbiorową. Dziś zebraliśmy się tak licznie poto, by dać wyraz swej niezłomnej woli i solidarności, by powziąć odpowiednie rezolucje, a tym samym przestrzec pracodawców, iż lepiej będzie, jeżeli rozpoczniemy obrady przy wspólnym stole. Musimy być na to przygotowani, że podjętą raz walkę będziemy musieli kontynuować zdecydowanie do końca. Jeśli dzisiejsze nasze ostrzeżenie nie pomoże, to rzuconą rękawicę podejmiemy i przystąpimy do zdecydowanej walki. Musimy atoli mieć to przekonanie, że tak jak dziś, będziemy i w przyszłości szli solidarnie, a wówczas zwycięstwo po naszej stronie. Pragnę — mówi kol. Jaroszewski — byśmy wyszli z tej sali w przekonaniu, że to, co zrobiliśmy było i jest uczciwe i że nasza wola i solidarność jest niezłomna.

Były czasy kryzysu, kiedy to przemysłowcy naftowi, powołując się na złą koniukturę, kilkakrotnie przeprowadzili redukcję płac, co pracownicy przyjęli bez szemrania. Dziś natomiast, w dobie dobrej koniunktury, pracodawcy nie myślą wcale o poprawie losu tych, którzy powiększają ich dochody. W ciężkich czasach dla przemysłu godziliśmy się na dyktowane obniżki, rozumiejąc, iż tego wymaga dana chwila. Dla polepszenia warunków jednak-zmuszeni jesteśmy prowadzić walkę. Na tę walkę, bardzo ciężką, musimy być przygotowani. Dowodem zrozumienia powagi chwili jest tak wielka liczba dziś zebranych uczestników wiecu. Wszyscy w tut. zagłębiu stanęli na apel z wyjątkiem kilkunastu pracowników rafinerii „Nafta" w Drohobyczu. Jest to "robota" niejakiego p. Denasiewicza, który wspólnie z tamt. dyrekcją przeprowadził akcję dywersyjną. Prawie stuprocentowa obecność wszystkich na dzisiejszym wiecu jest gwarancją tego, iż wszelkie podrywki przejdą ponad nami, o ile tylko nadal będziemy okazywali pełną solidarność. Podobne metody były stosowane przez pracodawców w czasie walki o umowę zbiorową robotników, którzy tylko dzięki zrozumieniu niecnej intencji przeciwnika, nie dali posłuchu wszelkiego rodzaju podszeptom i sprawę wygrali. Należy ufać własnym siłom i własnym organizacjom, które jedynie są upoważnione do prawadzenia rozmów nad umową. Gwarancją jednak zwycięstwa jest solidarność wszystkich, naprawdę wszystkich, bo w pojedynkę sprawy nie wygramy.

Celem stwierdzenia zgodności obecnych ze złożonymi podpisami, zarządza odczytanie listy obecnych i prosi o ewentualne dodatkowe podpisanie listy przez tych, którzy w międzyczasie przyszli na wiec. Ta lista będzie dla nas legitymacją i dowodem, że w imieniu tak licznie przybyłych kolegów występujemy. Według listy złożono 523 podpisów.

Następnie zabiera głos kol. Michalewski, który w płomiennym przemówieniu wzywa obecnych do dokładnego zastanowienia się przy głosowaniu nad rezolucjami. Swego czasu zbieraliśmy już podpisy solidarności kolegów, które uważać należy jako wystawienia weksla, przedłożonego dziś do zrealizowania. Pracodawcy, mają teraz podpisy poraz drugi, nie będą mogli ich kwestionować. W wyniku dzisiejszego wiecu powinno dojść do rozpoczęcia pertraktacyj z pracodawcami. Prosi o dokładne zastanowienie się przy podnoszeniu ręki za przedłożonymi rezolucjami. Potem nie będzie już odwrotu i trzeba będzie ponosić pełne konsekwencje. Dziś przeto należy się zdecydować, czy jesteśmy skłonni podjąć się walki w jej ostatecznej formie. W każdym wypadku sprawę wygrać może tylko świat pracy. Wierzy, że skoro będziemy mieli zapewnioną 80% solidarności pracowników umysłowych, natenczas walkę wygramy sami, bez niczyjej pomocy. Poza tym porusza jeszcze jeden ważny szczegół, a mianowicie, że w swojej akcji nie jesteśmy odosobnieni, że nie tylko zagłębie borysławskie, ale wszystkie w całej Polsce solidaryzują się z nami, a wiec mamy pełne poparcie. Przemówienie kol. Michalewskiego było przerywane gorącymi oklaskami.

W tym miejscu zarządza kol. Jaroszewski odczytanie listów i telegramów nadesłanych z poszczególnych Kół, Filii i nieobecnych w Borysławiu a solidaryzujących się z akcją kolegów. Odczytano

telegramy z Wańkowej, Bielska, Łodzi, Dąbrowy Górniczej, Krakowa, Katowic, Równego, Przemyśla, Poznania, Bitkowa, Trzebini i Glinika Mariampolskiego.

Następnie delegat Międzyzwiąkowego Komitetu Pracowników Państwowych i Samorządowych w Borysławiu, kol. A. Girtler, odczytuje deklarację solidarności z naszą akcją imieniem tego Komitetu, reprezentującego Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Pracowników Skarbowych R. P., Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. oraz Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Borysławiu. Deklarację tę, złożoną w prezydium, podajemy poniżej w pełnym brzmieniu.

Kol. Radłowski podkreśla, że dotychczas pozyskaliśmy banknoty solidarności kolegów i na te banknoty musimy znaleźć pokrycie w złocie, abyśmy sprawę mogli zdecydowanie przeprowadzić, aż do zwycięstwa. Czas już najwyższy, by tląca w nas iskra zamieniła się w pełny, żywy płomień. Nasze teraźniejsze stanowisko winno być niezachwiane i winno dodać otuchy tym, którzy się boją. Że znajdują się wśród nas tacy, którzy się jeszcze boją, tego nie bierze im za złe. Przecież to również nasi koledzy - kaleki. My musimy okazać się tak silnymi, byśmy mogli swym silnym ramieniem wesprzeć tych ułomnych i aby ci kalecy poczuli, że mają w nas mocne oparcie. Jeśli chodzi o traktowanie nas przez pracodawców, na to niema słów oburzenia. Panowie ci zamknęli drzwi przed naszymi reprezentantami, obrażając tym samym nas wszystkich. Dziwi się takiemu postępowaniu, które jest dla nas wielką ujmą. Panowie pracodawcy inaczej mówą z robotnikami, bo oni, prócz innych argumentów, mają również i sękatą rękę. Po ten ostatni argument nie chcemy sięgnąć, gdyż jako inteligencja posługujemy się środkami kulturalnymi. Pracodawcy muszą rozmawiać z nami, bo jesteśmy tego godni. Uraczono nas podwyżką pracy, zredukowano personel pomocniczy zarówno w działach technicznych, jak i administracyjnych, nie widzimy natomiast nie tylko podwyżki płacy, ale nawet dobrego obejścia się z nami. Dla szacunku naszej pracy muszą więc z nami rozmawiać, albowiem my pracownicy umysłowi wkładamy w poleconą pracę więcej ciepła i wysiłku, aniżeli oni sami w swoje interesy. Jeśli dziś rozpoczęliśmy akcję o unormowanie warunków pracy i płacy, to należy ją doprowadzić do pomyślnego zakończenia.

Z ramienia Koła Związku Zaw. P. U. P. N. Drohobycz przemawia kol. Gelehrter. W pełnych oburzenia słowach piętnuje mowca nieprzyjazne ustosunkowanie się pracodawców do akcji, przeprowadzanej przez Związki. Podkreśla nieprzebierające w środkach metody, którymi posługują się przemysłowcy, aby nie dopuścić do zawarcia umowy zbiorowej. Postępowanie pracodawców napiętnował przed kilku miesiącami p. premier gen. Sławoj-Składkowski, który powiedział, że pracodawcy odgradzają się od społeczeństwa murem najeżonym drutem kolczastym i szkłem. I ta prawda potwierdza się w zupełności. Dziś nadeszła chwila, w której musimy wykazać, że nie wolno nami poniewierać, że jesteśmy równouprawionymi i mamy prawo stanowić o sobie. Wypełniona po brzegi sala dzisiejszego wiecu jest wyrazem zwycięstwa solidarności pracowników nad dotychczasową biernością.

Następnie przemawiał imieniem Centralnego Związku Górników p. Haluch. Zaznacza, iż niema dziś potrzedy mówić o solidarności robotników z naszą akcją, a dowód praktycznej solidarności dadzą, o ile tego zajdzie potrzeba.

Z kolei p. Zborowski, imieniem Z. P. Z. Z. i Związku Wiertaczy, zapewnia o solidarności i składa życzenia pomyślnego ukończenia akcji.

Kol. inż. Kamiński podkreśla, że do dzisiejszego wiecu i proklamowania czterogodzinnego strajku zmusiło nas nieustąpliwe stanowisko pracodawców. Już blisko od roku staramy się nawiązać z nimi kontakt. Dotychczas nie chciano z nami mówić, traktowano nas gorzej od robotnika. Do dzisiejszego kroku sami nas zmusili i na nich spada cała odpowiedzialność. Umowa zbiorowa nie pozwala rzekomo, w/g pracodawców naftowych, na indywidualne traktowanie pracownika. Tymczasem zawarto już umowy w szeregu gałęzi przemysłu, a ostatnio nawet dla dziennikarzy, w której to gałęzi chyba najbardziej ma zastosowanie różniczkowanie indywidualności całego rzędu pracowników. U nas praca nie jest tak różnorodna, byśmy nie mogli określić jej wartości. Lecz tu nie o płacę chodzi. Nie chodzi o poszczególne postanowienia umowy, ale o samą zasadę. Jeśli mianowicie będziemy mieli umowę, natenczas będziemy silni, zaś przy indywidualnym traktowaniu będziemy nadal zdani na łaskę pracodawców. Zdają sobie oni dokładnie sprawę, że w umowie zbiorowej leży nasza siła i dlatego bronią się przed nią. Dziś niema dla nas drogi powrotu. Musimy iść aż do zwycięstwa, gdyż nawet zastanowienie akcji oznaczałoby dla nas upadek. W dniu dzisiejszym wszystkie ośrodki stanęły do apelu. Wszędzie tam odbywają się wiece i strajki, nie jesteśmy odosobnieni, a podniesiony głos musi wreszcie zaważyć w Ministerstwie Opieki Społecznej, które — miejmy nadzieję — wywrze odpowiedni nacisk na pracodawców, by wreszcie przystąpili do przeprowadzenia umowy zbiorowej.

Imieniem Pracowników Ubezpieczalni Spol. składa deklarację solidarności z naszą akcją p. Magrel.

Wobec wyczerpania listy mowców, odczytuje kol. Jaroszewski rezolucje, które zostały przyjęte przez aklamację.

Kol. Jaroszewski podnosi, iż podczas ostatniej konferencji we Lwowie powiedział p. radca Wengierow na pożegnanie naszym przedstawicielom, iż mimo najlepszych chęci nie mógł doprowadzić do rozpoczęcia pertraktacyj. Stan, jaki wytworzył się jest tego rodzaju, że pracodawcy liczą się tylko z siłą. Musimy więc na przyszłość wykazać tę siłę charakteru, woli i solidarności, a wówczas pracodawcy będą się z nami liczyli.

Podkreśla dlatego z naciskiem, że podniesienie ręki i głosowanie za odczytaną rezolucją, jest równoznaczne z jej podpisaniem i złożeniem swego zobowiązania, które należy w przyszłości honorować. Wobec tego zarządza — niezależnie od uprzedniego przyjęcia rezolucji przez aklamację — głosowanie przez podniesienie rąk. W wyniku głosowania rezolucje przyjęto jednogłośnie. Sprzeciwów ani wstrzymujących się od głosowania nie było.

Kol. Michalewski podaje do wiadomości zebranych, że prowadzenie akcji pociągnęło już za sobą znaczne wydatki, które zostały pokryte z kas związkowych. Należy się spodziewać, iż koszty te znacznie wzrosną, stawia przeto wniosek, w myśl którego wszyscy pracownicy, w uznaniu potrzeby zebrania odpowiedniego funduszu na prowadzenie akcji o umowę zbiorową, postanawiają wpłacać do Związku Pol. Techników i Związku Zaw. Prac. Um. Przem. Naft. specjalne opłaty, bez względu na to, czy są członkami Związków, czy nie, a to przez okres od grudnia b. r. do zakończenia akcji. Wysokość tej opłaty ustalono jednogłośnie na 1/2% miesięcznych poborów.

Na tym, po wyczerpaniu porządku dziennego zamyka przewodniczący kol. Jaroszewski dzisiejszy ogólny wiec pracowników umysłowych, dziękując za tak liczny udział i wzywając raz jeszcze do solidarności i wytrwania w naszych postanowieniach.

Wiec zakończono o godz. 13.10.

Rezolucje.

1). Zebrani w dniu 9. grudnia 1938 r. pracownicy umysłowi przemysłu naftowego z Borysławia, Drohobycza i Schodnicy, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu konferencji pod przewodnictwem Delegata Ministerstwa Opieki Społecznej i przeprowadzonej dyskusji stwierdzają, że Związki Zawodowe uczyniły wszystko, by na drodze wzajemnego porozumienia doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej. Nieustępliwe stanowisko przemysłowców doprowadziło do zaostrzenia zatargu, którego wyrazem jest dzisiejszy strajk protestacyjny.

2). Zebrani stwierdzają, że trwają nadal niezłomnie przy postulatach ujętych w projekcie umowy zbiorowej i darzą nadal pełnym zaufaniem Zarządy Związków.

3). W zrozumieniu doniosłości roli przemysłu naftowego dla Państwa i mając na oku dobro samego przemysłu — zebrani zgadzają się, aby Zarządy Związków zwróciły się raz jeszcze do zainteresowanych firm z żądaniem przystąpienia w najkrótszym czasie do bezpośrednich pertraktacyj nad umową zbiorową. Gdyby i to wezwanie nie odniosło skutku, zebrani oświadczają gotowość prowadzenia walki strajkowej aż do ostatecznego zwycięstwa. Odpowiedzialność za bieg wypadków poniosą wyłącznie przemysłowcy.

MIĘDZYZWIĄZKOWY KOMITET
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH
W BORYSŁAWIU.

Borysław, dnia 9. grudnia 1938 r.

Do Zarządu
Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naft.
w Borysławiu.

Po raz drugi już w ciągu akcji o umowę zbiorową pracowników umysłowych przemysłu naftowego mamy sposobność wyrażenia naszej solidarności z Waszymi wysiłkami. Wytworzona nieustępliwym stanowiskiem przestawicieli przemysłu naftowego sytuacja, stawia Was Koledzy przed decydującymi roztrzygnięciami, a nam daje okazję ponownego zadokumentowania, jak silne i zawsze żywe są węzły koleżeństwa i poczucie solidarności pracowników prywatnych i państwowych.

Chcemy w tej trudnej chwili zapewnić Was o pełnym poparciu słusznych Waszych postulatów jakoteż stwierdzić, że cały bez reszty świat pracy potępia metody przedstawicieli przemysłu naftowego.

Wierzymy mocno, że zdecydowana i solidarna postawa pracowników zmusi przedstawicieli przemysłu do uznania w pracowniku umysłowym równouprawnionego czynnika w wytwórczości dóbr społecznych, co ze względu na specjalny charakter przemysłu naftowego urasta do zagadnienia państwowego, pierwszorzędnej wagi.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Za Prezydium Międzyzwiązkowego Komitetu
Pracowników Państwowych i Samorządowych w Borysławiu:

Sekretarz:	*Przewodniczący:*
A. GIRTLER	*T. BREIT*

Wiec protestacyjny pracowników umysłowych przemysłu naftowego Zachodniego Zagłębia Naftowego,

odbyty w dniu 9. grudnia 1938 w sali Towarzystwa Kasynowego w Krośnie, w czasie czterogodzinnego strajku protestacyjnego od godz. 10 - 14-tej.

Przed rozpoczęciem obrad zebrano podpisy obecnych na wiecu w liczbie 76 — co stanowi 97% pracowników tego okręgu.

Kol. inż. Redych, jako przewodniczący wiecu, zagaja obrady i daje wyraz swemu pełnemu zadowoleniu, że wszyscy koledzy zebrali się na wezwanie władz organizacyjnych w oznaczonym terminie, manifestując tym samym solidarność koleżeńską i zrozumienie dla sprawy, o którą walczymy.

Po tym kol. inż. Redych udziela głosu kol. Domskiemu, który w streszczeniu podaje przebieg dotychczasowej akcji o umowę zbiorową, którą prowadzimy od przeszło roku. W przemówieniu swym mowca daje wyraz, będąc zresztą wyrazicielem opinii wszystkich pracowników umysłowych, oburzeniu wobec godnego pożałowania postępowania przemysłowców, którzy sami są sprawcami dzisiejszego stanu rzeczy. Przemysłowcy bowiem różnymi sposobami starają się podważyć stanowisko związków, uciekając się do zarzutów, jakoby podpisane przez wszystkich członków związku jakoteż pracowników niezrzeszonych deklaracje, upoważniające związki, by w ich imieniu podejmowały i wykonywały wszelkie uchwały i zarządzenia w sprawie umowy zbiorowej, były fikcją. Tymczasem, jak z przebiegu wczorajszego Zebrania informacyjnego i dzisiejszego wiecu jasno wynika, wszyscy koledzy solidaryzują się z uchwałami władz organizacyjnych, czego dowodem gremialne przybycie na wiec i strajk protestacyjny w tym dniu.

Dzisiejszy wiec protestacyjny, podnosi mówca, jest ostrzeżeniem dla przemysłowców, że pracownik umysłowy przestał być bezwolnym narzędziem w ich ręku, jest człowiekiem i obywatelem w państwie, które docenia jego pracę i jej znaczenie dla narodu i państwa. Walkę, do której zostaliśmy zmuszeni, podejmujemy śmiało, z wiarą w słuszność naszej sprawy. Gremialnym przybyciem na wiec daliśmy dowody swego męskiego stanowiska, wyrobienia obywatelskiego i nie lękamy się zastosowanej przez przemysłowców taktyki zastraszeń pracowników. Tylko władze naszych związków, oparte o mur solidarności koleżeńskiej, potrafią wywalczyć należne nam prawa i poszanowanie dla naszych organizacyj.

Kol. inż. Koczarski informuje kolegów o przebiegu strajku na poszczególnych odcinkach tutejszego zagłębia. Strajkują więc wszystkie prawie kopalnie sektoru „Małopolska", urzędnicy Dyrekcji Sektoru, warsztaty, magazyny, tłocznie, gazoliniarnie, dalej kopalnie i zakłady mniejszych firm, Rarineria G. K. N. T. A. w Jedliczu wraz z Elektrownią Zagłębia Krośnieńskiego, Sektor Wańkowa i mniejsze firmy na terenie powiatu leskiego, kopalnie w powiecie sanockim, jasielskim i gorlickim. Strajkiem objęte są powiaty: leski, sanocki, brzozowski, krośnieński, jasielski i gorlicki. Na terenie powiatu leskiego wiec organizuje i przemawia kol. Wnorowski z Wańkowej, zaś na terenie powiatu gorlickiego kol. Szumilas. Pracownicy zamieszkali na terenie powiatów brzozowskiego, sanockiego i jasielskiego przybyli na wiec do Krosna. Glinik Mariampolski jako samodzielna jednostka organizacyjna, prowadzi akcję na tamtejszym terenie.

Następnie przemawiali koledzy: Dudek, inż. Gabriel, inż. Koczarski i Klimek, którzy podkreślają, że solidarność koleżeńska będzie najlepsą obroną wspólnych interesów.

Kol. Szelc stwierdza, że związek nasz przeżywa świetlaną chwilę w swym istnieniu. Wreszcie koledzy dali wyraz swej niezłomnej woli otwarcie i stanowczo, dając dowód, że nie są bezwolnym narzędziem, kierowanym przez stronę przeciwną. Apeluje do kolegów, aby w podjętej walce wytrwali do zwycięstwa, solidaryzując się z nakazami władz organizacyjnych.

Kol. Bober odczytuje rezolucję, którą zebrani przyjęli wśród hucznych oklasków. Tekst rezolucji zgodny jest z tekstem przyjętym w Borysławiu.

Następnie kol. Bober w swym przemówieniu poświęca słów parę akcji organizacyjnej wśród kolegów niezrzeszonych. Kongres Pracowników Umysłowych w styczniu br. w Warszawie, był wymownym dowodem potrzeby istnienia silnej i zwartej organizacji świata pracy. Z życia odrodzonej Polski zniknąć musi pracownik umysłowy bezwolne, samopas chodzące stworzenie, formowane wbrew swej woli w milczącego serwilistę, pozbawionego swej osobowości, bezwolne narzędzie w ręku pracodawców, dążących tendencyjnie do zabicia w nim świadomości o jego prawach. Zastąpić go musi pracownik w pełni uświadomiony, znający swe prawa i obowiązki, w myśl słów wypowiedzianych na tym kongresie przez Pana Premiera Składkowskiego. Gdy w krajach Zachodu zrozumiano konieczność uregulowania spraw pracowniczych, to w Polsce przemysłowcy tendencyjnie dążą do istnienia dżungli na tym odcinku życia społecznego. Stan ten musi ustać. Inicjatywa naszego Rządu, a w szczególności Min. Opieki Społ., dąży do uporządkowania umów o pracę, a ciała ustawodawcze uchwaliły ustawę, regulującą zawieranie umów tego rodzaju.

Imponująca dziś cyfra 300.000 zorganizowanych pracowników umysłowych w Polsce to obraz pracy związków, a przede wszystkim coraz większe uświadomienie rzesz pracowniczych o potrzebie ist-

nienia organizacyj pracowniczych, ich celów i zadań. Zawarcie umów zbiorowych przez urzędników kopalń węgla, hut, urzędników bankowych, ubezpieczeniowych, muzyków, a następnie dziennikarzy i to pod patronatem Pana Premiera Składkowskiego, oto krótki przegląd dążeń zarówno naszego Rządu jak i związków zawodowych, w postępującej ewolucji na tym ważnym odcinku społecznym.

Wysuwanie przez przemysłowców naftowych nie wytrzymujących krytyki argumentów o konieczności indywidualnego traktowania pracownika umysłowego, jest niczym innym, jak pustym frazesem lub reakcją o mentalności minionego wieku.

Apelem o propagowanie wśród pracowników umysłowych jeszcze niezrzeszonych potrzeby silnej i solidarnej organizacji oraz gremialnego wstępowania w szeregi naszych związków, zakończył kol. Bober swoje przemówienie.

Na tym wiec zakończono o godz. 12·45.

Borysław, dnia 13. grudnia 1938

P. T.

DYREKCJA

KONCERNU NAFTOWEGO „M A Ł O P O L S K A"

w e L w o w i e.

Dochodzą nas wiadomości, że w niektórych ośrodkach panowie dyrektorowie grożą stosowaniem represyj w stosunku do tych, którzy wzięli solidarny udział w strajku protestacyjnym w dniu 9. b. m.

Poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę P. T. Dyrekcji na te nie prowadzące do celu metody, które miast łagodzić, doprowadzić mogą do zaognienia sytuacji.

Ponieważ intencją Związków jest uniknięcie wszelkich źródeł konfliktu, a zarazem jesteśmy przekonani, że P. T. Dyrekcja nie pochwala podobnych metod, prosimy uprzejmie o wydanie odpowiednich zarządzeń Swoim Oddziałom.

Z poważaniem

Związek Polskich Technikdw Wierlniczych i Naftowych w **BORYSŁAWIU.**	**ZWIĄZEK ZAWODOWY** Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce **B O R Y S Ł A W.**

List tej samej treści wysłaliśmy również do Tow. Akc. „GALICJA".

Pismo o poniższej treści, wysłaliśmy w dniu 14. XII. 1938 r. do następujących firm:

„Małopolska", — „Galicja - Limanowa", — „Vacuum O. C.", — „Gazy Ziemne", — „Elektro-Gaz", — Zarz. F-y Rziha Franciszek kop. nafty „Zawisza", Gorlice, — Inż. Tadeusz Wyżykowski, Borysław, — „Petronafta" Tow. Górn. Sp. Jasło, — Lockspeiser Emanuel, przeds. naft. Borysław, — „Faworyt" Spółka naftowa z ogr. odpow., Drohobycz, — „Magdalena" Spółka naftowa z ogr. odp., Borysław, — „Petropol" Polska Akc. Spółka Górnicza, Drohobycz, — Firma „Doregger B" kop. Lipinki, pow. Gorlice, — Kop. „Przymierze" Kryg pow. Gorlice, — Firma „J. Schmer i Ska" Lipinki pow. Gorlice, — Urycka Ska naftowa Schodnica pow. Drohobycz, — Spółka naftowa Grabownica, Sanok. — Firma Naftowa Spadk. Długosza, Siary pow. Gorlice, — Schodnicka Spółka naftowa w Schodnicy, — „Polmin - Pollon" Lwów, — „Gazolina", Lwów, — Zarząd Kopalń „Monte - Carlo-Fotogen - Petrol", Borysław.

W dniu 9. IV. b. r. podjęły podpisane Związki zawodowe akcję o zawarcie umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego. Przez osiem miesięcy kontynuowały Związki bezskutecznie swe wysiłki, by doprowadzić do ugodowego załatwienia sprawy. Nie odniosła również skutku interwencja czynników rządowych, do których z konieczności zwróciły się Związki w nadziei, że w ten sposób będą mogły zapobiec ostrym formom zatargu, którego chciały uniknąć ze względu na dobro Państwa i interes przemysłu naftowego.

Wysunięty został zarzut, że Związki zawodowe nie reprezentują ogółu pracowników, którzy rzekomo niesolidaryzują się z akcją o umowę zbiorową. W wytworzonej sytuacji, działając w myśl uchwał powziętych na ogólnych zebraniach pracowników, zwołały Związki wiece protestacyjne w godzinach pracy. Frekwencja i przebieg tych wieców w dniu 9. b. m. są niezbitym dowodem, że żądanie umowy zbiorowej jest postulatem wszystkich pracowników umysłowych i potwierdzają upoważnienie Związków do reprezentowania wszystkich pracowników umysłowych.

Działając w myśl rezolucyj (których tekst w załączeniu przesyłamy), powziętych jednogłośnie na wiecach w Borysławiu, Lwowie, Krośnie, Wańkowej, Jedliczu, Bitkowie, Trzebini, Gliniku Mariampolskim i innych ośrodkach przemysłu naftowego, zwracają się podpisane Związki do P. T. Dyrekcji z uprzejmą prośbą o wyznaczenie do końca grudnia b. r. terminu konferencji, celem rozpoczęcia bezpośrednich pertraktacyj nad przedłożonym projektem umowy zbiorowej.

Żywimy nadzieję, że P. T. Dyrekcja uwzględni zbiorową wolę pracowników umysłowych, a pertraktacje, prowadzone w duchu wzajemnego zrozumienia, doprowadzą wkrótce do zawarcia umowy, która — normując warunki na tak ważnym odcinku życia gospodarczego przemysłu naftowego — będzie doniosłym czynnikiem w rozwoju tego przemysłu.

ZWIĄZEH POLSHICH TECHNINÓW Wierlniczych i Naftowych w **BORYSŁAWIU**	**ZWIĄZEK ZAWODOWY** Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce **B O R Y S Ł A W.**

W dniu 16. XII. 1938 wysłały Związki do wszystkich zainteresowanych Władz oraz do szeregu Posłów i Senatorów pisma nast. treści:

W dniu 9. b. m. odbyły się we wszystkich ośrodkach przemysłu naftowego wiece i zebrania, połączone z czterogodzinnym strajkiem protestacyjnym przeciwko negatywnemu ustosunkowaniu się przemysłowców naftowych do zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami umysłowymi.

Motywy, które zmusiły podpisane Związki do tego kroku, uwidocznione są w załączonym piśmie, wzywającym pracowników umysłowych do udziału w wiecu.

Mimo grożenia przez dyrekcje firm represjami w stosunku do strajkujących, udział w strajku wzięło około 1500 pracowników we Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu, Schodnicy, Krośnie, Wańkowej, Jedliczu, Trzebini, Bitkowie i innych ośrodkach przemysłu naftowego. Z firm objętych przez Związki akcją o umowę zbiorową, jedynie pracownicy rafinerii „Nafta" w Drohobyczu w liczbie 18-tu ulegli naciskowi dyrekcji i nie wzięli udziału w strajku protestacyjnym.

Załączone rezolucje, uchwalone na wiecach w dniu 9. bm., świadczą najwymowniej o niezłomnej woli ogółu pracowników umysłowych wywalczenia umowy zbiorowej, a zarazem są dowodem dążenia Związków do polubownego zlikwidowania zatargu.

W myśl ust. 3. rezolucji, zwróciły się podpisane Związki do firm naftowych z wezwaniem do rozpoczęcia pertraktacyj w terminie do 31. grudnia 1938 r.

Przedstawiając powyższe, prosimy uprzejmie o użycie Swego poparcia dla skłonienia przemysłowców naftowych, by pomni znaczenia przemysłu naftowego jako kluczowego dla obrony Państwa, nie doprowadzili swoim opornym stanowiskiem do dalszego zaostrzenia zatargu.

Związek Polskich Technikdw Wierlniczych i Naftowych w **BORYSŁAWIU.**	**ZWIĄZEK ZAWODOWY** Pracowników Umysłowych Przem. Naftowego w Polsce. **B O R Y S Ł A W.**

„MAŁOPOLSKA"
GENERALNA DYREKCJA.

Lwów, dnia 28. grudnia 1938.

P. T.

Związek Polskich Techników
Wiertniczych i Naftowych
i
Związek Zawodowy Pracowników
Umysłowych Przemysłu Naftowego
w Polsce

w Borysławiu.

do rąk pierwszego.

W piśmie z dnia 14 grudnia b. r. przedstawili WPanowie pod adresem Generalnej Dyrekcji Spółek podpisanej Grupy prośbę w przedmiocie wyznaczenia do końca grudnia b. r. terminu konferencji, celem rozpoczęcia bezpośrednich pertraktacyj nad przedłożonym projektem umowy zbiorowej.

Tej prośbie WPanów nie możemy — z przyczyn niżej wyłuszczonych — uczynić zadość.

Rezolucja zebranych w dniu 9 grudnia b. r. pracowników umysłowych przemysłu naftowego Borysławia, Drohobycza i Schodnicy, stwierdzająca in fine „gotowość prowadzenia walki strajkowej aż do ostatecznego zwycięstwa z tym, że odpowiedzialność za bieg wypadków poniosą wyłącznie przemysłowcy" — a więc grożąca wybuchem strajku, który — przy solidarności z innymi ugrupowaniami pracowniczymi — mógłby się przerodzić w nieobliczalny w skutki strajk powszechny — z przerzuceniem odpowiedzialności na pracodawców w razie nieuwzględnienia postulatów P.T. Związków, godzi — zdaniem naszym — nietylko w żywotne interesy przemysłu naftowego, lecz i w nie mniejszej mierze w istotne interesy Państwa.

Z tego powodu oświadczamy już dziś, że wszelka odpowiedzialność za zamierzone, a zdaniem naszym niedopuszczalne poczynania, spadnie wyłącznie na P. T. Związki jako inicjatorów tej akcji i wszystkich zrzeszonych w nich członków.

Przebieg całej akcji wszczętej przez P. T. Związki ma — zdaniem podpisanej Dyrekcji podkład polityczny, gdyż zamierzenia WPanów, wyrażonego na jednej z konferencyj w Inspektoracie Pracy delegatowi Ministerstwa, zawarcia umowy zbiorowej, fiksującej tylko obecne wynagrodzenia, nie możemy inaczej zakwalifikować.

Akcja WPanów dotycząca tedy samej zasady, t. j. umowy zbiorowej, wydaje się nam — o ile chodzi o Spółki Grupy „Małopolska" pozbawiona wszelkiej cechy gospodarczej.

Zważyć bowiem należy, że nasi pracownicy w szczególności, a funkcjonariusze umysłowi zatrudnieni w przemyśle naftowym w ogólności, znajdują się w sytuacji materialnej znacznie korzystniejszej, niż ich koledzy, zajęci w innych branżach i korzystają z całego szeregu świadczeń pozaustawowych i to w miarę ich indywidualnych zasług i potrzeb.

Dbali o dobro naszych pracowników nie zamierzamy zamknąć naszych funkcjonariuszy w ciasne kategorie umowy zbiorowej, jedynie bowiem kwalifikacje zawodowe i osobiste walory umysłu i charakteru danego pracownika winny — zdaniem naszym — decydować o stosunku między pracodawcą a pracownikiem i stanowisku tegoż w hierarchii służbowej. Respektowanie zdolności i zasług indywidualnych wytwarza właśnie tę harmonię między przełożonym a urzędnikiem, która jest ideałem każdego zgranego zespołu, wytwarza bowiem zastępy silniejszych indywidualności, wysuwających się jako kandydatów na czołowe stanowiska w przemyśle.

Z powodów tu wyżej naprowadzonych nie możemy w obecnym stanie rzeczy wogóle wejść na drogę pertraktacyj z P. T. Związkami, uważając, że zszeregowanie inteligentów obniży ogólny poziom ich inicjatywy, osłabi wysiłek do postępu i intensywnej pracy, które są nakazem chwili i potrzeb całego kraju.

Z wysokim poważaniem

Generalna Dyrekcja Spółek
„MAŁOPOLSKA"

Generalny Dyrektor:
(-) Hłasko.

Borysław, dnia 7. stycznia 1939

P. T.

„Małopolska" Grupa Francuskich Towarzystw Naftowych, Przemysłowych i Handlowych w Polsce Generalna Dyrekcja

LWÓW
Pl. Mariacki 8

Potwierdzamy odbiór pisma WPanów z dnia 28. XII. 1938. Jakkolwiek P. T. Generalna Dyrekcja zaznacza we formie kategorycznej, że nie będzie w obecnym stanie rzeczy prowadziła pertaktacyj ze Związkami-to jednak treść Jej pisma, w którym wyłuszczone są powody tej decyzji — zmusza nas do odpowiedzi.

Przedewszystkim stwierdzamy, że właśnie rezolucje z 9. XII. 1938, których ostatni ustęp WPanowie cytują — dają wyraz trosce o dobro Państwa i interes przemysłu naftowego. Ta troska była powodem, że Związki — mimo wielokrotnie przez pracodawców ujawnionej bezwględnej negacji postulatu umowy zbiorowej — ponowiły swą prośbę o bezpośrednie pertraktacje, żywiąc nadzieję, że w ten sposób da się uniknąć ostrych form zatargu. Wobec tego musimy z całą stanowczością przeciwstawić się dążeniu do obarczenia odpowiedzialnością za wytworzoną sytuację Związków, które od 9 miesięcy nie szczędzą trudów, by doprowadzić do ugodowego załatwienia sprawy. W tych swych usiłowaniach spotkały się Związki z zupełnym brakiem zrozumienia ze strony pracodawców, którzy mimo interwencji czynników rządowych nie ustąpili ze swego bezwględnie negatywnego stanowiska, doprowadzając tym sposobem do zaostrzenia zatargu.

Wszelkie więc brzemienne w skutkach, zdecydowane uchwały Związków mają swe źródło nie tylko w wyraźnej woli pracowników umysłowych przemysłu naftowego uzyskania umowy zbiorowej — lecz również w rozgoryczeniu, jakie wśród tych pracowników wywołało stanowisko pracodawców. „Jesteśmy godni tego, by usiąść z nami do wspólnego stołu i z nami mówić." Ta myśl powtarza się stale we wszystkich przemówieniach naszych kolegów na zebraniach i wiecach.

W piśmie P. T. Generalnej Dyrekcji został w dalszym ciągu skonstruowany zarzut, iż akcja o umowę zbiorową ma podkład „polityczny". Dziwić się należy, że tak poważny zarzut oparty został na zupełnie fałszywych przesłankach. Nie można oprzeć się wrażeniu, że do wysuniętej konkluzji szukano ad hoc-uzasadnienia.

Podkreślamy z naciskiem, że twierdzenie, jakoby delegaci Związków wyrazić mieli na jednej konferencji w Inspektoracie Pracy delegatowi Ministerstwa Opieki Społecznej „zamierzenie zawarcia umowy zbiorowej, fiksującej tylko obecne wynagrodzenie" — jest zupełne sprzeczne z prawdziwym stanem rzeczy. Z konferencji tej załączamy protokół, którego treść — ogłoszona w Biuletynie Związku Polskich Techników Wiertniczych i Nafowych Nr 10/11 - podana do wiadomości delegata Ministerstwa, została przez tegoż uznana za zgodną. Z tego protokołu wynika jasno, że delegat Ministerstwa uznał wypowiedziane w dyskusji przez Dra Kozickiego zdanie o obecnie obowiązujących warunkach jako kontrprojekcie firm — za pozytywne wysunięcie przez pracodawców tych warunków za podstawę do dalszych pertraktacyj.

Stanowisko Związków wobec tej propozycji wynika wyraźnie z dalszej części tego protokołu, jakoteż z faktu wysunięcia w ostatnich pismach do firm przedłożonego przez Związki projektu jako podstawy do pertraktacji.

Upada tym samym w zupełności przesłanka, która miała uzasadnić podniesienie tak poważnego zarzutu wobec Związków których apolityczność — zawarowana postanowieniami statutu — wynika również ze struktury tych Związków, zrzeszających, wyłącznie dla obrony interesów zawodowych ludzi o najróżnorodniejszych przekonaniach.

Podkreślamy, że poza wysokością wynagrodzenia, zawiera nasz projekt umowy zbiorowej szereg postulatów, którym również nie można odmówić cech gospodarczych.

Tak wszelkie dodatki, jakoteż wyższe - od ustawowo w swym minimum zagwarantowanych—okresy urlopu i wypowiedzenia oraz odprawy za przepracowane lata są wyłącznie natury gospodarczej. Dają się one cyfrowo ująć i wyrazić jako w pewnych procentach podwyżka obecnych płac. Tylko pod tym aspektem był projekt umowy przez Związki wysuwany,—a wszelkie imputowanie nam tendencyj politycznych z całą stanowczością i oburzeniem odpieramy.

Nie widzimy również uzasadnienia dla wysuniętego twierdzenia, jakoby pracownicy umysłowi przemysłu naftowego znajdowali się w lepszych warunkach materialnych od ich kolegów w innych branżach. Abstrahując od tego, że stwierdzenie tego faktu wymagałoby szerszego uzasadnienia — uważamy ten temat za stojący poza dyskusją, podobnie jak i wysuwanie jakichkolwiek paralel między podstawami kalkulacyjnymi przemysłu naftowego a innych branż.

Należałoby raczej podkreślić ciężkie warunki pracy większości pracowników przemysłu naftowego, jakoteż fakt wielokrotnych w latach kryzysu obniżek płac, sięgających 40% poborów.

Co do celowości i wartości użytkowej umowy zbiorowej, nie mamy potrzeby prowadzić żadnej dalszej polemiki, poza stanowiskiem wyrażonym w piśmie naszym z dnia 6. maja 1938 r.

Powołujemy się w tej sprawie tylko na opinię miarodajnych czynników w Państwie i one jedynie jako ujęte z szerszego pola widzenia, aniżeli to może mieć miejsce w pojedynczym przedsiębiorstwie, muszą być miarodajne. Odpis mowy p. Ministra Kościałkowskiego załączamy.

Wynika z tego jasno, że akcja nasza prowadzona jest w duchu ustaw i postępu. W tym względzie jesteśmy wyrazicielami zgodnej opinii ogółu pracowników umysłowych.

Temu stanowisku z konsekwentnym uporem przeciwstawiają się pracodawcy i dlatego za skutki zaostrzenia sytuacji odpowiedzialność spada wyłącznie na nich.

Z wysokim poważaniem

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w **BORYSŁAWIU.**

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przemysłu Naftowego
BORYSŁAW.

Delegacja Związków na audiencji u p. Dyr. Klotta w dniu 30. I. 1939 złożyła memoriał nast. treści:

Do

PANA MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ

w WARSZAWIE.

Podpisane Związki zawodowe, a to:

„Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu" oraz „Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce" w Borysławiu — pozwalają sobie przedłożyć Panu Ministrowi następujący

Memoriał

W dniu 11. VI. 1938 zwróciły się podpisane Związki do Pana Ministra z prośbą o powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, celem zlikwidowania zatargu o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych przemysłu naftowego. Na skutek tego memoriału podejmowane były przez Okręgowego Inspektora Pracy we Lwowie. a następnie przez Delegata Ministerstwa Opieki Społecznej wysiłki, zmierzające do skłonienia przemysłowców do bezpośrednich pertraktacyj ze Związkami. Niestety przemysłowcy naftowi zajęli bezwzględnie negatywne stanowisko, sprzeczne z duchem ustawy o układach zbiorowych. Dla uzasadnienia tego stanowiska nie przebierali w doborze argumentów, dążąc do rozbicia wszystkich konferencyj i przewlekania sprawy.

Po wyczerpaniu wszelkich środków ugodowych, proklamowały Związki — działając w myśl uchwał ogólnych zebrań pracowników — na dzień 9.XII. 1938 czterogodzinny strajk protestacyjny. W czasie strajku odbyły się we wszystkich ośrodkach przemysłu naftowego wiece protestacyjne, w których wzięło udział około 1500 pracowników, co stanowi 90% wszystkich objętych akcją o umowę zbiorową. Celem tej manifestacji było zaprotestowanie przeciw oburzającemu stanowisku pracodawców oraz wykazanie, że ogół pracowników umysłowych stoi solidarnie za Związkami zawodowymi, a tym samym ostrzeżenie towarzystw naftowych przed skutkami dalszego zaostrzania zatargu, którego chcieliby pracownicy uniknąć ze względu na dobro Państwa i interes samego przemysłu naftowego. To też w dniu 14. XII. 1938 zwróciły się podpisane Związki ponownie do towarzystw naftowych z prośbą o podjęcie bezpośrednich rokowań o umowę zbiorową.

Odpowiedzi, jakie wpłynęły — z których jedną w odpisie załączamy — świadczą o braku zrozumienia dla istoty zagadnienia i jego doniosłości w skali ogólnopaństwowej. Swe małoduszne i aspołeczne stanowisko starają się przemysłowcy usprawiedliwić rzekomo lepszym uposażeniem pracowników umysłowych przemysłu naftowego w stosunku do innych branż oraz skunstruowanym ad hoc zarzutem „politycznego" charakteru akcji Związków.

Absurdalne te zarzuty, które z oburzeniem odparliśmy w pismach naszych — z których jedno w odpisie załączamy — były ciosem dla naszych usiłowań do ugodowego załatwienia sprawy w drodze bezpośrednich rokowań. Przyczyniły się one jedynie do spotęgowania rozgoryczenia, jakie wśród ogółu pracowników wywołało dotychczasowe stanowisko pracodawców.

Zarządy Związków — mając na oku dobro Państwa — chciałaby uniknąć ostrej formy walki, którą zdaje się narzucać taktyka przemysłowców. Zwracamy się przeto do Pana Ministra z prośbą o użycie wszelkich stojących Mu do dyspozycji środków celem spowodowania pracodawców do ustąpienia — w imię dobrze zrozumiałego interesu publicznego, jakoteż w interesie samego przemysłu naftowego — ze swego nieprzejednanego stanowiska.

Cała nasza dotychczasowa taktyka dowodzi wyraźnie, że doceniamy w pełni znaczenie przemysłu naftowego jako kluczowego, mamy zrozumienie dla jego potrzeb, nie mniej jednak jesteśmy zdecydowani do zrealizowania słusznych naszych postulatów bez względu na piętrzące się trudności. Zwołany na dzień 19. II. b. r. nadzwyczajny Zjazd Delegatów wszystkich ośrodków przemysłu naftowego zadecyduje ostatecznie o dalszych naszych krokach. Prosimy zatem uprzejmie o łaskawe podjęcie kroków mediacyjnych przed tym terminem.

Ogół pracowników umysłowych przemysłu naftowego spodziewa się, że interwencja czynników Rządowych doprowadzi do zawarcia umowy zbiorowej, która utrwalając pokój społeczny w świecie przemysłu naftowego — pozwoli zjednoczyć wszystkie siły w zgodnym wysiłku trwałej rozbudowy tego przemysłu, będącego jednym z fundamentów potęgi Państwa.

ZWIĄZEK POLSKICH TECHNIKÓW
Wiertniczych i Naftowych
w BORYSŁAWIU.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Pracowników Umysłowych
Przem. Naftowego w Polsce.
BORYSŁAW.

Odpowiedzialny redaktor B. TWARDZICKI.

Wydawca: Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu.

Numer specjalny wydany nakładem Z. Z. P. U. P. N. w Polsce i Zw. Pols. Techn. Wiert. i Naft. w Borysławiu.

Odbito w drukarni S. Grada i M. Fettera w Borysławiu.